

# GŁOS

## KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 7/2007 (2218) Rok XLIX 18.2.2007

Prochem jesteś  
i w proch się obrócisz  
*(Rdz 3, 19)*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

*foto. P. Fedorowicz*

Ks. inf. Stanisław Jeż

(Fragmenty konferencji „O konieczności współpracy duszpasterstwa emigracyjnego z Ojczyzną” wygłoszonej na spotkaniu duchowieństwa diecezji tarnowskiej i nowosądeckiej, 25 stycznia 2007 r.).

18 lutego:

Dzień

Polskiej Misji  
Katolickiej  
we Francji

foto. P. Fedorowicz



## Tam gdzie Polak, tam polski ksiądz

rozmowa z

Księdzem Infułatem Witoldem Kiedrowskim

Teresa Błażejewska: *Ksiądz kardynał Hlond, tworząc duszpasterstwo księży Chrystusowców dla polskiej emigracji powiedział, że gdzie jest Polak, tam musi być polski kapłan. Jak ksiądz Infułat, jako wieloletni świadek historii Polskiej Misji Katolickiej, która obchodzi swoją 171 rocznicę we Francji, ocenia wpływ polskiego Kościoła na Kościół francuski?*

**Ksiądz Infułat Witold Kiedrowski:** W czasach powojennych, w jednej z paryskich księgarni poznałem Roberta Szumana, później często się spotykaliśmy. I on powiedział wtedy do mnie prorocze słowa: Wy, Polacy, macie być apostołami w Rosji. Oczywiście słowa Szumana trzeba rozumieć dzisiaj szerzej, w ten sposób, że nasza misja jest tam, gdzie istnieje tego potrzeba, aby zasilać Kościół powszechny w jego misji duszpasterskiej. Jak wiemy, we Francji brakuje księży, a na szczęście w Polsce mamy wciąż powołania kapłańskie. Kościół francuski widząc, jak polscy księża pracują, jak włączają się w duszpasterstwo w parafiach francuskich szybko „pozyskują” Francuzów.



foto. P. Fedorowicz

Ciąg dalszy na str. 9 i 18

**D**okładnie rok temu, w sposób bardzo uroczysty świętowaliśmy w jednym z największych kościołów Paryża i najbliższym siedzibie Polskiej Misji Katolickiej, w kościele św. Magdaleny, jubileusz



foto. P.O.

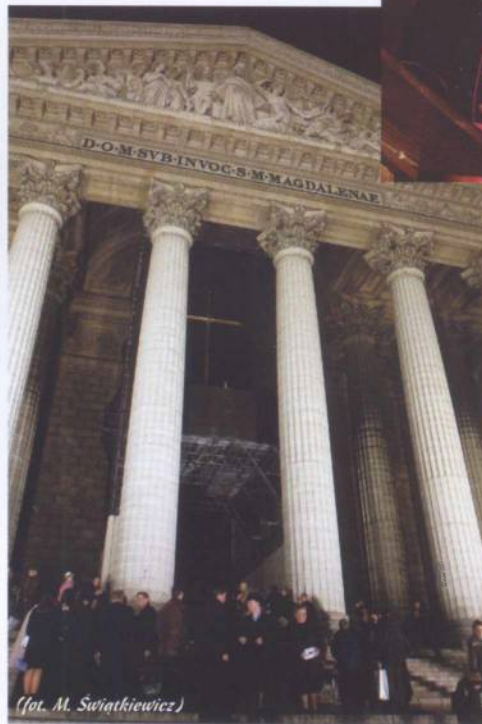


foto. M. Świątkiewicz

170 lecia istnienia PMK we Francji - najstarszej zorganizowanej instytucji emigracyjnej na świecie.

**R**ocznica ta stworzyła okazję, by w odbiciu wód Sekwany dojrzeć historię cząstki Narodu Polskiego jaką jest emigracja.

Czym jest emigracja? Spróbujmy postawić sobie pytanie o jej charakter. Słowo „emigracja” wy-

wołuje wiele różnych emocji. Jego etymologia mówi o tych, którzy dobrowolnie opuszczają rodzinne strony i przenoszą się w inne miejsca. Dla większości tych, którzy określali się jako emigracja niepodległościowa, wyjazd nie był jednak dobrowolny. Tak było po powstaniu listopadowym i styczniowym. Wielu też zostało przemocą wywiezionych, czy uchodziło z kraju po wrześniu 1939, by dalej walczyć o Ojczyznę. Zdecydowana większość emigracji, np. do Francji czy Anglii przybyła tam na mocy decyzji innych, na które nie miała żadnego wpływu. Zostali określani jako emigranci dlatego, że pozostanie poza Krajem było właściwe jedyną możliwością manifestowania sprzeciwu wobec krzywdzących jałtańskich decyzji. Trzeba było się jakoś określić i dlatego przyjęli nazwę „emigracja polityczna i ideowa” mimo, że formalnie byli uchodźcami.

**P**ojęcie Polonii też jest niejednoznaczne. Dotyczy bowiem dawnej emigracji ekonomicznej i pokoleń urodzonych poza Krajem, choć mających polskie korzenie. Słowem Polonia określamy również tych, którzy wprawdzie nigdzie nie emigrowali, lecz znaleźli się poza granicami, które ktoś, bez pytania ich o zdanie, przesunął. Inny więc jest rodowód Polonii na Zachodzie, a inny na Wschodzie. Inny jest ten z okresu międzywojennego - za chlebem, a inny Polonii po 1945 r. Polonia na Zachodzie, mimo odmiennego od emigracji rodowodu, po wojnie przejęła jednak w zdecydowanej swej większości etos emigracji niepodległościowej, jako podstawę swojej tożsamości. Przez cały miniony okres, spojrzenie ze strony kraju na emigrację też nie było jednoznaczne. Pojęcie „emigracja” było właściwie obłożone cenzurą. Jeżeli już pisało się o niej, to tylko wtedy, gdy chciało ją ośmieszyć. Wówczas pojęcie „emigracji” było kojarzone z różnymi epitetami, w rodzaju „bankruci polityczni”, czy „reakcyjności” wyrzuceni poza nawias historii.

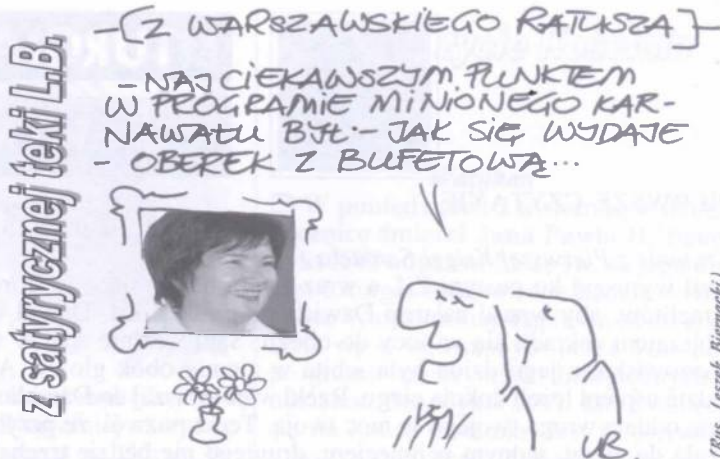
Ciąg dalszy na str. 8-9



## telegram na odwyku

18 lutego 2007

Parafrazując przysłowie, można powiedzieć i tak, że to nałogi są drugą naturą człowieka... uzależnionego - palacza, pijaka czy notorycznie konfabulującego. Tymczasem ich największe nieszczęście polega na ograniczeniu lub nawet utracie własnej wolności i samorządności, a to na pewno nie jest już zgodne z ludzką naturą. A zatem trzeba jednak... zmusić się do odstawienia wszelkich psychicznych protez - wszelkich... używek, by odzyskać pełnię wolności. Czas Wielkiego Postu jest darem, który sprzyja takim próbom charakterów. (P.O.)



Z satyrycznej teki L.B.

(Rys. Leszek Biernacki)

## Na osi Berlin - Moskwa. Jeden cel - rozbieżne metody?



Marian Miszański

**P**o niedawnej wizycie kanclerzyny Niemiec w Rosji zarysowały się dwie różne koncepcje w ramach wspólnego rozgrywania politycznego Europy przez Berlin i Moskwę.

Rosjanie chcieli bliższej współpracy politycznej z Niemcami, już nie tylko ponad Unią Europejską, ale przy jednoczesnej jej dezintegracji. Zapewne dlatego Moskwa zaproponowała Berlinowi dodatkową (poza podbałtyckim rurociągiem), silniejszą gwarancję bezpieczeństwa energetycznego w postaci budowy w Niemczech wielkich magazyń rosyjskiego gazu, aby oddalić podejrzenie o możliwym szantażu energetycznym, „zakręceniu kurka” wobec Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie rosyjskiej propozycji przez Berlin wzbudziłoby wielką nieufność i wpłynęłoby dezintegrująco na resztę krajów Unii Europejskiej, które znalazłyby się w ten sposób „na łasce” niemiecko-rosyjskiej i zmuszone byłyby szukać własnych „polityk” energetycznego bezpieczeństwa.

Berlin jednak nie przyjął tej propozycji. Jeszcze nie... Polityka niemiecka zmierza, jak się wydaje, do uprzedniego, silniejszego skrępowania krajów unijnych „konstytucją europejską”. „Strategiczne partnerstwo” niemiecko-rosyjskie i podbałtycki gazociąg zaniepokoiły już dostatecznie słabsze kraje UE i Berlin, jak się wydaje, potrzebuje z jednej strony spokoju i swoich unijnych partnerów, z drugiej, mocniejszego przywiązania ich do swej polityki, niż pozwala na to obecna struktura UE jako „związku państw”; dopiero przyjęcie „eurokonstytucji” i przekształcenie UE w „państwo związkowe” (m.in. likwidacja dotychczasowego prawa „veta” państw członkowskich w polityce zagranicznej) może umożliwić Niemcom podniesienie przyłbicy i niczym już nie skrępowane strategiczne partnerstwo polityczne z Rosją.

Jak bardzo zależy Niemcom na dalszym ubezwłasnowolnieniu słabszych krajów UE poprzez „eurokonstytucję”, świadczy rozmowa kanclerz Merkel z Tuskiem, szefem PO, postrzeganej dość powszechnie jako „partia proniemiecka”. Rozmowa ta zdradziła, jak bardzo Niemcom zależy na obsadzeniu własnym politykiem stanowiska przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego i jak miękkie było w tej sprawie stanowisko PO...

Ciąg dalszy na str. 6-7

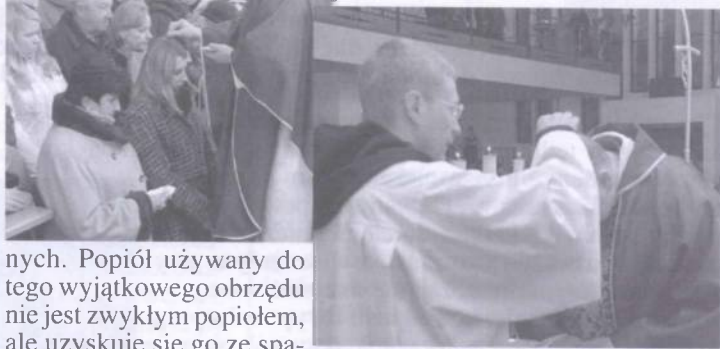
## Posypując głowę popiołem...

Ks. Tomasz Sokół

**Ś**roda Popielcowa - zwykły, szary, monotony dzień kolejnego tygodnia pracy. Nie jest znaczącym świętem, ale dniem powszednim, a jednak bardzo wymownym i ważnym w Kościele katolickim. Zupełnie innym niż pozostałe środy całego roku kalendarzowego. W liturgii zaczyna się coś nowego, milknie śpiew Alleluja, nie ma radosnych pieśni, jest „poważniej”, ciszej, zmienia się wystrój kościoła, jest on teraz skromniejszy i uboższy... bez kolorowych kwiatów. Mamy wręcz wrażenie, że i Chrystus na krzyżu wygląda bardziej cierpiąco. Rodzi się w sercu pytanie - dlaczego, w jakim celu tak jest?

**B**o w Kościele rozpoczyna się Wielki Post, czas rozważania, głębszej medytacji Męki Pana i przygotowania się do radoznego obchodzenia święta Paschy, przejścia Chrystusa ze śmierci do życia - tego chwalebnego, razem z Bogiem. Jednocześnie jest to czas zadumy, uświadamiania sobie potrzeby i konieczności pokuty w życiu duchowym każdego wierzącego człowieka.

Kościół wprowadza nas w ten szczególnie liturgiczny okres poprzez obrzęd poświęcenia popiołu i posypywania nim głów wierzących.



Popiół używany do tego wyjątkowego obrzędu nie jest zwykłym popiołem, ale uzyskuje się go ze spalonych palm, poświęconych rok wcześniej w Niedzielę Palmową. Palma zostaje spopielona dlatego, aby Kościół mógł w obrzędzie pokutnym ukazać wszystkim wiernym „mądrość popiołu”, odwołującą się w rzeczywistości do słów wypowiedzianych przez Boga w raju do Adama po jego grzechu nieposłuszeństwa: *Prochem jesteś i w proch się obrócisz* (Rdz 3, 19).

**K**ażdy człowiek jest świadomy, że życie, śmierć i proch są najbardziej oczywistymi, niekwestionowanymi prawdami naszego życia. Rozumiał głębokie znaczenie tej symboliki popiołu również nasz narodowy wieszcz Adam Mickiewicz, gdy mówił: *Czymże jestem, Panie, przed Twym obliczem: prochem i niczym. Jesteśmy wciągnięci w nurt życia, codzienności, pracy, kłopotów, znoszenia trudności i cierpień. Nieraz wydaje się nam, że na tym właśnie polega całe ludzkie życie. A tu Kościół ukazuje przed naszymi oczyma popiół i mówi: Prochem jesteś i w proch się obrócisz.*

Ciąg dalszy na str. 5



## LITURGIA SŁOWA

## VII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

## PIERWSZE CZYTANIE

1 Sm 26,2.7-9.12-13.22-23

*Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela*

Saul wyruszył ku pustyni Zif, a wraz z nim trzy tysiące wyborowych Izraelitów, aby wpaść na trop Dawida na pustyni Zif. Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abner i ludzie uśpieni leżeli dokoła niego. Rzekł więc Abiszaj do Dawida: „Dziś Bóg oddaje wroga twojego w moc twoją. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba”. Dawid odparł Abiszajowi: „Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie doznałby kary?” Zabrał więc Dawid dzidę i dzbanek z wodą od wezłowania Saula i poszli sobie. Nikt ich nie spostrzegł, nikt o nich nie wiedział, nikt się nie obudził. Wszyscy spali, gdyż Pan zesłał na nich twardy sen. Dawid oddalił się na przeciwległe wzgórze i stanął na wierzchołku góry, z daleka, a dzieliła go od nich spora odległość. Wtedy Dawid zawołał do Saula: „Oto dzida królewska, niech przyjdzie który z pachołków i weźmie ją. Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność; Pan dał mi ciebie w ręce, lecz ja nie podniosłem ich przeciw pomazańcowi Pańskiemu”.

## DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 15,45-49

*Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian*

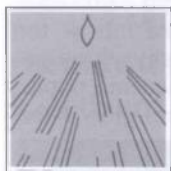
Bracia: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam - Chrystus - duchem ożywiającym. Nie było jednak wpieryw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski, drugi Człowiek z nieba. Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak też nosić będziemy obraz Człowieka niebieskiego.

## EWANGELIA

Łk 6,27-38

*Słowa Ewangelii według świętego Łukasza*

Jezus powiedział do swoich uczniów: - Powiadam wam, którzy słuchacie: - Miłujcie waszych nieprzyjaciół; do-brze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie i wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczacie im, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane: miarą dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wysypią w zanadrze wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

*Miłujcie waszych nieprzyjaciół, nie osądzajcie nikogo*

**C**zytając ten fragment Ewangelii o miłości nieprzyjaciół wydaje się, że Pan Jezus chyba jednak tutaj przesadził: dać się pobić, poniżyć i jeszcze być za to Wdzięcznym! To się kłóci ze zdroworozsądkową logiką, która zawsze domaga się sprawiedliwego osądzenia każdej krzywdy.

**B**y cokolwiek zrozumieć z tej nauki, trzeba próbować wejść głębiej w tę logikę Ewangelii, która mówi: - „jeśli cię ktoś uderzy w jeden policzek, nadstaw i drugi; jeśli bierze płaszcz, daj i szatę”. Chrystus na pewno nie jest naiwny i nie nakłania nas do cierpiętnictwa czy samookaleczenia. Całą jego naukę oświeca jedyne przykazanie, w którym streszczają się wszystkie inne przykazania. Przykazanie, które głosił i wypełnił swoim życiem: - „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, jak ja was umiłowałem.” Jego miłość wypełniła się w śmierci za moje grzechy, zdrady, niedoskonałości. Chrystus zrealizował najwyższą formę miłości Boga do człowieka. Pokazał inną miłość, która nie jest miłością egoistyczną, jaką na co dzień kieruje się człowiek.

**K**to przyłącza się do Chrystusa, staje się Nowym Człowiekiem, Człowiekiem ukierunkowanym na miłość, nie egoizm. W tym stanie możemy pokonać nawet najtrudniejszą rzecz, jaką jest miłowanie i przebaczenie wrogom, ponieważ to On daje swoją moc. Jest to zatem możliwe z Jego łaską, czego najlepszy przykład dali w historii święci, zwłaszcza męczennicy. Na przykład, nasz Polski święty - Maksymilian Maria Kolbe. Nie było w nim cienia nienawiści, czy złości wobec prześladowców, ale szczera miłość do człowieka, ze względu na Boga. Z jednakową miłością podszedł do Franciszka Ga-

jowniczka, za którego oddał życie, jak i do ss-manów, za których do końca modlił się jak Chrystus: - „Panie nie poczytaj im tej winy”. Jeśli brakuje Boga, czyli Miłości w naszym życiu, bardzo łatwo o złość, nienawiść, zemstę. Bardzo łatwo wtedy osądzić drugiego człowieka z grzechów, które sami nosimy. Złodziej będzie potępiał tego, który ukradł, obłudnik kłamcę, a człowiek zmysłowy grzechy nieczystości u bliźnich. W takim osądzie zostajemy w zaślepieniu, porównując się do innych, uważając się za lepszych od nich. Nie możemy stawiać się wyżej od Boga, który jedynie zna serce i myśli człowieka, który potępia grzech, ale grzesznika miłuje i przebacza mu. Św. Franciszek mówi: - „Zaden brat, który zgrzeszył, nie powinien widzieć twych zagniewanych oczu i odejść nie mając pewności, że winy zostały mu przebaczone”.

**N**iech ta nauka Ewangelii przemieni nasze myślenie i przekona nas do praktycznej miłości bliźniego, która nie pozostaje bez nagrody od ludzi, a co najważniejsze od Boga. Stawka jest wielka: - „Dawajcie, a będzie wam dane; miarą dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wysypią w zanadrze wasze... A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego”.

*Ks. Krzysztof Nowak*

Dokończenie ze str. 3

**Posypując głowę popiołem...**

**W** Środę Popielcową Kościół pokazuje nam nie tylko mądrość popiołu, ale co najistotniejsze, zwraca się do każdego z nas ze szczególnym wezwaniem i wyjątkowym orędziem: *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię* (Mk 1, 15). Owe słowa wypowiada kapłan posypując nasze głowy popiołem. Nawracać się oznacza przyjąć i wcielić w codzienne życie Boży plan zbawienia każdego z nas. Wymaga to nieraz rezygnacji z własnego planu życia, a w jego miejsce przyjęcie Bożego planu, który po to posłał na świat swojego Syna, aby Ten przez krzyż i nas zbawił. Trudno jest nam się w pełni nawrócić, bo często żyjemy według własnych planów i ambicji niezgodnych z wolą Stwórcy. Na Boga patrzymy tak, aby On nam zawsze pomagał w realizowaniu własnych, samolubnych celów życiowych. Nawracając się, mamy stać się nowymi ludźmi spełniającymi nie własne cele i założenia, ale Boży plan zbawiania. Nawrócenie, oznacza oddanie się Bogu, Jego woli, na wyłączną własność.

**M**atka Teresa z Kalkuty tak mówiła **M**do swoich sióstr o oddaniu się Bogu: *Być tam, gdzie On chce, abyście byli. Jeśli wszystko będzie wam nagle zabrane, pogódźcie się z tym. Nie z tym, że jesteście*

*na ulicy ale, że On chce, abyście tam byli. To różnica. Na tym polega całkowite oddanie. Akceptacja wszystkiego, co On daje i odbiera. Akceptacja z uśmiechem. Akceptacja spotkanych ludzi, pracy, siebie.*

Drogę nawrócenia pokazał sam Chrystus w swojej Ewangelii. Najpełniej ukazał ją każdemu z nas w Kazaniu na Górze. W Wielkim Poście warto sięgnąć do tego fragmentu Ewangelii i właściwie odczytać jego znaczenie. Być może trzeba nam na nowo odkryć, przypomnieć i przyjąć jego właściwy sens, trzeba skonfrontować go z własnym życiem.

**E**gipcjanie, w dawnych wiekach uprawiając ziemię, w jej bruzdy sypali popiół, aby była bardziej urodzajna. Popiół zawiera potas, który wpływa na lepszy wzrost upraw. My też dzisiaj mamy popiół. Kościół go sypie na nasze głowy, aby rola naszego serca i życia była bardziej urodzajna. Aby wiara na nowo w nas zakwitła i narodziła się nowa wiosna serca radującego nas i Pana.

Ks. Tomasz Sokół

Ks. Florian

**Krótko o Prawdach Wiary****Jakie są skutki śmierci Chrystusa na krzyżu?**

**W**strząsnęła ludźmi swojego czasu śmierć Johna Kennedy'ego, a także luteranckiego pastora Marcina Luter Kinga. Wcześniej jeszcze śmierć O. Maksymiliana Kolbe; ze wzruszeniem opowiada się o ludziach, którzy stracili życie ratując innych, o tych którzy pragnąc utworzyć drogę swym kolegom rzucili się na zaminowaną ścieżkę.

Mówiąc, że Chrystus zbawił nas przez krzyż chcemy powiedzieć, że zbawił nas



Kadr z filmu Mela Gibsona - „Pasja”

swoim poświęceniem, swoim cierpieniem, że przez nie okazał nam niezastępowaną miłość, jaką okazuje ktoś, kto życie swoje oddaje za swych przyjaciół, za swoich braci.

Zbawcza śmierć Chrystusa miała jeszcze głębszy wymiar (K122)\*. Przez swoje posłuszeństwo Bogu „aż do śmierci, a była to okrutna śmierć na krzyżu”, Chrystus

zadośćuczynił Bogu za krzywdę - obrazę wyrządzoną mu przez chęć sprawdzenia wiarygodności Jego słów, przez przekroczenie Jego zakazu. Pojednał nas z Bogiem, przywrócił utraconą z Nim przyjaźń i odzyskał dla nas prawo do dziedziczenia dóbr jakie Ojciec Niebieski ofiarował nam wówczas, kiedy nas stworzył. Jeszcze jeden owoc śmierci Chrystusa na krzyżu godny jest zauważenia. Gdyby Jezus umarł śmiercią naturalną, czy gdyby umarł np. zasztyletowany, gdyby ścięto go mieczem jak Jana Chrzciciela, czy zastrzelono jak amerykańskiego prezydenta - to najprawdopodobniej to, co chciał nam przekazać zostałoby niedostrzeżone lub szybko zapomniane. Tylko śmierć na krzyżu, śmierć okrutnie potraktowanego niewinnego człowieka, zwracała uwagę na zawarte w Jego życiu niezmiernie ważne dla ludzkości przesłanie. Taki rodzaj śmierci Jezusa, zwłaszcza, że wkrótce po niej nastąpiło Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, stał się wielkim, zwracającym na Jego osobę i nauczanie znakiem.

Dokończenie na str. 10-11

**życie Kościoła****Watykan**

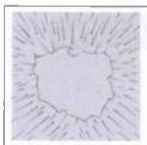
**□** W poniedziałek 2 kwietnia, w drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II, Benedykt XVI odprawi Mszę św. za jego duszę. Liturgia sprawowana będzie w Bazylice Watykańskiej. Papieska Msza znalazła się w ogłoszonym przez Watykan programie uroczystości liturgicznych z udziałem Benedykta XVI, które odbędą się do końca kwietnia. Jest to pierwsza uroczystość upamiętniająca rocznicę śmierci Jana Pawła II, o jakiej poinformowano.

**□** „Rodzina oparta na małżeństwie stanowi naturalne środowisko narodzin i wychowania dzieci, a tym samym zapewnia przyszłość całej ludzkości” - przypomniał Benedykt XVI w czasie niedzielnej modlitwy „Anioł Pański” na Placu św. Piotra w Watykanie. Ojciec Święty podkreślił, że wspieranie rodziny i otaczanie ją opieką jest pierwszorzędną powinnością zarówno Kościoła, jak i władz cywilnych. „Prośmy Boga, by wzrastał szacunek dla świętości życia” - modlił się Benedykt XVI.

**Paryż**

**□** Francuski dziennik - La Croix analizuje, nawiązując do sprawy abp. Wielgusa, położenie Kościołów w państwach byłego bloku wschodniego. Zdaniem gazety, sprawa „chwilowego arcybiskupa” Warszawy uzmysłowiła, że „aby właściwie oceniać fakty, należy dobrze znać sytuację sprzed lat”. Powołując się na byłego rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej - Joaquína Navarro-Vallsa, dziennik przypomina, że w PRL wszystkim alumnom seminariów i księżom zakładano „teczki osobowe” i każdy mógł być potencjalnym „współpracownikiem”.

**□** „Kara śmierci stanowi obrazę ludzkiej godności” - stwierdził Benedykt XVI w przesłaniu na III Światowy Kongres Przeciw Karze Śmierci. Celem zakończonego w Paryżu spotkania było uwrażliwienie na ten problem oraz doprowadzenie do ogłoszenia światowego moratorium na wykonywanie kary głównej. W liście odczytanym na kongresie, Papież przypomniał o obowiązującym chrześcijan „nakazie poszanowania życia ludzkiego”. Karę śmierci nazwał „nie tylko zamachem na życie, lecz również obrazą godności człowieka”. Podkreślił, że współczesne państwo dysponuje skuteczniejszymi niż kara śmierci środkami zwalczania zbrodni, które dają temu, kto ją popełnił, szansę jej odkupienia. Uczestnicy trzydniowego kongresu opowiedzieli się za wprowadzeniem międzynarodowego moratorium na wykonywanie kary głównej. Pod apelem w tej sprawie podpisało się już ponad 5 mln ludzi ze 150 krajów świata.



## z kraju

□ Do dymisji podał się MON - R. Sikorski. Prasa spekulowała, że stoi za tym konflikt ministra z szefem wojskowych służb specjalnych, A. Macierewiczem. Jako oficjalny powód podano jednak „różnice co do podejścia w działalności resortu” z premierem. Nowym szefem obrony ma być Aleksander Szczygło, obecnie szef kancelarii prezydenckiej, wcześniej także wiceminister MON.

□ Prez. Lech Kaczyński udaje się do Kazachstanu, a prem. Jarosław do Kuwejtu. Politycy jadą szukać nowych źródeł dla dostaw ropy.

□ Prem. J. Kaczyński chce „okiełznać zadłużenie szpitali”. Minister zdrowia - Religa znalazł pieniądze na doraźne uratowanie szpitala we Wrocławiu, któremu pieniądze zajął komornik. Resort zdrowia potrzebuje reformy systemowej. Na razie kolejne kierownictwa szpitali nic nie robią i czekają na pomoc państwa w razie kłopotów.

□ Wojewoda mazowiecki, Dąbrowski został zdymisjonowany. Wg. MSW Dorna opozycja szukała na niego „haków” ze względu na spór o ważność mandatu Gronkiewicz-Waltz. „Hakiem” okazało się prawo jazdy, które wojewoda po stracie punktów odzyskał w nieformalny sposób.

□ GfK Polonia twierdzi, że nowa partia założona przez Marcinkiewicza, Rokitę i Płażyńskiego zyskałaby 28% zwolenników. Notowania PO spadłyby wówczas do 26%, a PiS do 18%.

□ IPN sprawdza czy wywiad wojskowy PRL wiedział o przygotowaniach do zamachu na Jana Pawła II w 1981 r. Rewelacje te ujawnił tygodnik „Wprost”. □ SLD, SdPi, Demokraci i Unia Pracy podpisały porozumienie o przedłużeniu współpracy politycznej.

□ Wiceprzew. Samoobrony, Janusz Maksymiuk znalazł się w politycznych opałach. Powodem jest fałszywe oświadczenie majątkowe. Maksymiuk sprzedał ziemię uzyskując 5,5 mln. zł., ale nie uwzględnił tego w oświadczeniu majątkowym złożonym w Sejmie. □ MSWiA: Ludwik Dorn wyrzucił z funkcji doradcy ds. terroryzmu swojego resortu pracownika, który był funkcjonariuszem ZOMO w latach 80-tych. □ Do końca marca pojawi się projekt degradacji generałów odpowiedzialnych za stan wojenny. Ustawę opracowuje kancelaria prezydencka.

□ Minister gospodarki Piotr Woźniak zapowiada, że nie będzie podwyżek cen energii elektrycznej. Chodzi o dobro gospodarstw domowych, ale też o konkurencyjność polskiej gospodarki.

□ TVP ujawniła, że agentem „Burskim”, który działał w TVP był Janusz Brodniewicz, oficer LWP, później

agent WSI skierowany do TVP, także działacz Fundacji „Kultury” i osoba podejrzana o defraudację.

□ Z sądów lustracyjnych. Oleksy nie jest kłamcą (był jednak agentem). Jaskiernia skłamała, choć wcześniej uzyskał wyrok korzystny. Kłamcą lustracyjnym został też uznany europoseł PO - Stanisław Jałowiecki.

□ IPN nie znalazł żadnych dowodów kolaboracji prezesa USOPAŁ i polonijnego działacza Jana Kobylańskiego.

□ 3 kolejne F-16 doleciały do Polski. Teraz służbę pełni już 11 tych samolotów. Do końca roku ma dolecieć jeszcze 20 sztuk.

□ Rośnie eksport polskiego uzbrojenia. Przeżywający niedawno kryzys przemysł zbrojeniowy ma się coraz lepiej. To m.in. efekt offsetu za F-16. Upadające zakłady stały się eksporterami i rozszerzają zatrudnienie. Wartość eksportu wyniosła w ub. roku 2 mld zł. Nowe inwestycje w tym roku przekroczą 4 mld.

□ 27 lutego, do Warszawy przybywają szefowie organizacji żydowskich, by upomnieć się o zwrot mienia. Nowa ustawa proponuje 15% zwrot wartości majątków żydowskich.

□ W Krakowie, PO i SLD dogadały się w sprawie rządzenia miastem. Lewicowy prezydent Majchrowki zyskuje zaplecze polityczne.

□ Ambasadorem RP we Francji został dotychczasowy szef protokołu dyplomatycznego MSZ Tomasz Orłowski. Dotychczasowy ambasador Jan Tombiński (kolega szkolny Jana Rokity) objął ważną placówkę w Brukseli. Opozycja powinna być raczej zadowolona z działań MSZ Anny Fotygi.

□ Premier zażądał od min. pracy - Kalaty (Samoobrona) zwrotu 11 tys. zł., które wydała na „wizażystkę”. Chciała ładniej wyglądać w czasie przeglądu ministerstw?

□ Na ulicy Tynieckiej 10 w Krakowie już latem można będzie odwiedzić nowe muzeum Jana Pawła II. W kamienicy tej mieszkał Karol Wojtyła z ojcem, od 1938 do 1941 r. Krakowska kuria wykupiła dom.

□ Posłowie wracają do normalności. Z inicjatywy grupy parlamentarzystów zostanie poprawiona ustawa, dzięki której właściciele zakładów fryzjerskich, restauracji czy taksówek muszą płacić za odtwarzanie muzyki.

□ Budżet wyda 100 mln zł na skup interwencyjny żywego wieprzowego. Uzupełni to zapasy strategiczne państwa. UE żąda jednak wyjaśnień.

□ W Polsce przebywa rosyjska komisja sanitarna, która bada zakłady mięsne, ubojnie, porty i przejścia graniczne. Jest to warunkiem odblokowania eksportu polskiego mięsa do Rosji.

□ W Polsce trwa koniunktura na rynku dzieł sztuki. Jest to w tej chwili jedna z najlepszych i najbardziej rentownych inwestycji.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Na osi Berlin - Moskwa

Atak posła Śpiewaka z PO w niemieckim piśmie „Die Welt” na polską minister spraw zagranicznych, Annę Fotyę, doskonale wpisuje się w to basowanie niemieckiej polityce kadrowej... Atak ten przeprowadzono pod szyldem: *Geremek usadowił w MSZ samych wybitnych fachowców, Fotyga ma czelność mianować własnych ludzi...* Trudno oprzeć się wrażeniu, że walka o kadry w MSZ jest czymś więcej, niż walką o posady...

Warto zwrócić uwagę, że kanclerz Niemiec gotowa jest nawet zgodzić się na wpisanie „wartości chrześcijańskich” do „eurokonstytucji”, byle tylko zlikwidować UE jako „związek państw” i zastąpić jednym „państwem związkowym”, likwidującym ostatecznie suwerenność słabszych państw europejskich! Spośród polityków europejskich bardzo zdecydowanie wypowiedział się przeciw „eurokonstytucji” prezydent Czech, Vaclav Klaus: „Unia Europejska nie potrzebuje wspólnej konstytucji. Wystarczyłby jakiś dokument wyznaczający granice wewnętrznej unifikacji. (...) Ożywianie odrzuconego już raz Traktatu Konstytucyjnego byłoby wyrazem pogardy dla wyborców i procedury przyjmowania takiego dokumentu. (...) Nie sądzę, żeby między państwowa organizacja potrzebowała wspólnego ministra spraw zagranicznych i prezydenta”. Dodajmy, że podobnie jak wobec Polski i wobec Czech zgłaszane są niemieckie „żądania odszkodowawcze”, przed którymi obrona pod rządami „eurokonstytucji” byłaby już niemożliwa.

Tymczasem deklarując „eurokonstytucję” jako priorytet niemieckiego, półrocznego przewodnictwa w UE, minister spraw zagranicznych Niemiec raz jeszcze zapewnił, że rząd w Berlinie w żaden sposób nie poprze żądań niemieckich przesiedleńców. W Polsce zatem raz jeszcze podnosi się w odpowiedzi, że to nie rząd niemiecki będzie w tej sprawie decydował, ale Trybunał w Strasburgu, dokąd przesiedleńcy skierowali swe pozwy. W tej sytuacji, jedynym wiarygodnym stanowiskiem rządu niemieckiego byłoby albo przyjęcie na siebie zobowiązań odszkodowawczych, albo uregulowanie z Polską tej kwestii nowym lub poprawionym Traktatem Skubiszewski-Genescher, w którym, jak pamiętamy, na żądanie strony niemieckiej kwestie własnościowe zostały całkowicie pominięte. Ten właśnie zadziwiający brak uregulowania prawnego własności w tamtym Traktacie, dotyczący jednej trzeciej terytorium Polski, otworzył drogę do rozszereń Powiernictwu Pruskiemu.

Premier Polski powiedział niedawno, że skierowane do Strasburga pozwy niemieckich przesiedleńców „mogą zrujnować stosunki polsko - niemieckie”. Rzeczywiście, gdyby w Strasburgu chociażby jedno z złożonych pozwów został przez Trybunał uwzględniony, stwarzałby precedens dla olbrzymiej fali żądań... W tej sytuacji „ruina” stosunków polsko - niemieckich nie byłaby już polityczną metaforą, ale polską racyą stanu. Twarda obrona polskich interesów przez rząd Jarosława Kaczyńskiego staje się powodem dziwnych koalicji medialnych, z iście stali-

nowskim przytupem propagandowym, atakujących premiera. W kryptokomunistycznej włoskiej gazecie „La Stampa” w Turynie ukazał się niedawno wyjątkowo brutalny atak na Kaczyńskiego, niemal identyczny w treści i formie z atakiem, jaki przypuścił springerowski „Newsweek” w Polsce. Jak widać strategicznemu partnerstwu niemiecko - rosyjskiemu towarzyszy też „partnerstwo medialne” - współdziałanie propagandowe. W obydwu tekstach przyrównuje się premiera Polski do „dyktatora”, „Putina”, „antydemokraty”, niemal „faszysty”! Ta retoryka żywo przypomina język „Gazety Wyborczej” i czołowego ostatnio agitatora Platformy Obywatelskiej - senatora Niesiołowskiego, najwyraźniej odwiedzającego się w ten sposób Platformie za przygarnięcie go w ostatniej chwili na jej listę wyborczą. Przypomnijmy, że wcześniej podobne brutalne i oszczercze ataki ukazywały się na łamach pism niemieckich.

Wobec zaciskających się politycznych kleszczy niemiecko - rosyjskich, pewne nadzieje wiążąc można z amerykańską inicjatywą rozmieszczenia w Polsce i w Czechach elementów amerykańskiej „tarczy obronnej”. Gdyby tak się stało, byłoby to jak wciśnięcie w ostatniej chwili nogi między domykające się drzwi, między ich niemieckie i rosyjskie skrzydło.

Wydaje się, że do Amerykańskich elit politycznych dotarła świadomość, iż przyjęcie „eurokonstytucji” i „strategiczne partnerstwo niemiecko - rosyjskie” mogą całkowicie wypchnąć politykę amerykańską z Europy, raz jeszcze skazując Stary Kontynent na niebezpieczne i nieobliczalne wielkomocarstwowe zakusy Berlina i Moskwy.

Wydaje się, że słabo uzasadnione są głosy przeciwnie amerykańskiej inicjatywie, podnoszące niebezpieczeństwo dla Polski związane z tymi bazami. Takie niebezpieczeństwo (atak na amerykańskie bazy w Polsce) mogłoby wystąpić tylko w przypadku światowego konfliktu nuklearnego, a przecież nikt nie prowadzi polityki spekulującej na temat takiego konfliktu, przeciwnie, „tarcza antyrakietowa” jest elementem polityki eliminowania możliwości konfliktu, elementem ostrzeżenia potencjalnych szaleńców.

W przypadku polityki polskiej ważne jest, by w zamian za zgodę na amerykańskie bazy w Polsce uzyskać od Amerykanów p r z y n a j m n i e j dwie korzyści: k o n w e r s j ę p o l s k i e g o z a d ł u ż e n i a (z przeznaczeniem na dozbrojenie polskiej armii, co dzięki świetnym amerykańskim kontaktom ministra obrony narodowej - Radosława Sikorskiego nie powinno być trudne) oraz o f i c j a l n e s t a n o w i s k o o amerykańskiego rządu odcinające się od żądań, zgłaszanych przez amerykańskie organizacje żydowskie (próbujące per fas et nefas wydłubić od Polski nie należne im „odszkodowania”), które ustami sekretarza Światowego Kongresu Żydów - Singera, wypowiedziały przed laty Polsce wojnę psychologiczną: „Jeśli Polska nie spełni tych żądań, będzie upokarzana na arenie międzynarodowej”. I tu sytuacja jest względnie korzystna, bo prezydent Bush, który nie będzie się już ubiegał o prezydenturę, nie musi uwzględniać głosów potencjalnego, żydowskiego elektoratu. Który zresztą i tak przechodzi gremialnie na stronę demokratów.

**Marian Miszański**



## ze świata

□ Prezydencka partia Nasza Ukraina i Blok Julii Tymoszenko nawiązały znowu współpracę. Wymusiła ją działalność premiera Janukowycza. Obydwie partie rozstały się po „Pomarańczowej Rewolucji”. Zgoda buduje, ale nie wiadomo czy nie jest za późno...

□ Rozmowy Lecha Kaczyńskiego z prezydentem Rumunii Basescu dotyczyły głównie tematu konstytucji europejskiej.

□ Ukraina negocjuje w Kijowie nowe porozumienie o stosunkach z Unią Europejską.

□ Bułgaria dokonała zmian konstytucji tak, by jej artykuły były zgodne z wymaganiami UE.

□ Prezydent Serbii, Tadić oznajmił, że jego kraj nie uzna żadnej formy niepodległości Kosowa. USA naciskają na przyspieszenie negocjacji, Rosja popiera stanowisko Serbii.

□ 11 lutego pod nadzorem OBWE odbywają się wybory prezydenckie w Turkmenistanie.

□ Stolica Apostolska zawiesiła biskupa Fernando Mendeza z Paragwaju, który ogłosił, że wystartuje w wyborach na prezydenta tego kraju.

□ Prezydent Wenezueli, Hugo Chavez zapowiada nacjonalizację przemysłu naftowego w dorzeczu Orinoko do 1 maja tego roku. Chavez uspokoił obywateli, że nie będzie konfiskował luksusowych aut i innych domów. Socjalizm jednak podobno i tak zaprowadzi.

□ Kolejny „krwawy weekend” miał miejsce w Bagdadzie. W zamachach na ludność cywilną zginęły 174 osoby.

□ Słowacja wycofała z Iraku ostatnich 100 saperów. W Bagdadzie pozostało 11 oficerów, którzy szkolą jednostki irackie.

□ Siły NATO w Afganistanie zabiły jednego z talibskich przywódców. Akcja miała miejsce przy zdobywaniu miasta Musa-Kaba na południu kraju.

□ Zaostrza się spór o wody terytorialne pomiędzy Chinami a Japonią. Chiński statek badawczy wpłynął na wody wokół archipelagu uznawanego za sporne wyspy, co spowodowało protesty Tokio.

□ W Palestynie trwają walki Fatahu z Hamasem, ale nadal obowiązuje oficjalnie zawieszenie broni.

□ Iran oskarża izraelski wywiad Mossad o mordowanie naukowców pracujących nad projektem atomowym tego kraju. Ostatnią ofiarą miał być prof. Hosseinpour.

□ Ojciec św. Benedykt XVI powiedział „nie” dla aborcji i eutanazji przeprowadzanych „pod maską litości”.

□ Policja węgierska usunęła siłą manifestantów sprzed parlamentu. Protesty przeciw lewicowemu rządowi nie

ustają.

□ Prokuratura rosyjska przedstawiła nowe zarzuty, nadużyć finansowych pozostającemu w więzieniu szefowi Jukosu - Chodorkowskiemu.

□ Szef czeskiego oddziału Interpolu - Pavol Mikal okazał się byłym agentem tamtejszej komunistycznej SB. Złożył fałszywe oświadczenie lustracyjne.

□ Korea Płn. zażądała 500 tys. ton oleju opałowego rocznie w zamian za rezygnację z reaktora jądrowego. Nic tylko budować reaktory i czekać na darmowe paliwo...

□ Białoruś zapowiada budowę, w 2008 r. elektrowni atomowej. Też chcą dostaw darmowej ropy?

□ Minister finansów Czech oświadczył, że jego kraj będzie gotowy do przyjęcia euro w 2012 r.

□ Ukraina i Kazachstan wspólnie rozbudują terminal naftowy koło Odessy. Obydwa kraje są też gotowe do inwestycji w ropociąg Odessa-Brody. Ukraina oskarża Polskę o brak decyzji w sprawie przedłużenia tego ropociągu do Gdańska. Wspólne projekty dotyczące ropy, Kijów uzgodnił też z Mińskiem.

□ Rosyjski Transneft podjął decyzję, że jego nowy rurociąg do terminalu w Zatoce Fińskiej ominie Białoruś.

□ Komisja Europejska wzięła pod lupę wysokość opłat lotniskowych w Polsce. Jest nadzieja, że zostaną zmniejszone, a ceny połączeń lotniczych w ten sposób spadną.

□ Ta sama KE domaga się od Polski redukcji o 40%, do końca roku, mocy przerobowych naszych stoczni. Do końca lutego Warszawa powinna przedstawić Brukseli plan.

□ Rosja chce ograniczyć o 2/3 polski eksport do swego kraju. W tej chwili wynosi on 4 mld rocznie. Sankcje obejmą wyroby z plastiku, lekarstwa i materiały budowlane. Moskwa traktuje to jako element nacisku na Polskę, by ta zniósła veto w sprawie traktatu UE-Rosja. Jednocześnie trwają kontrole, które mają znieść embargo na polskie mięso. Veto Polski było przedmiotem rozmów UE-Rosja w Moskwie.

□ Słowacja zablokowała polskiemu oscypkowi przyznanie unijnego certyfikatu na wyrób regionalny. Słowacki oscypek podobno nie gorszy... Hej, górale nie bijta się, ma Bruksela dwa warkocze...

□ W Berlinie stanie pomnik żołnierzy Bundeswehry poległych w czasie misji pokojowych.

□ Ogniska „ptasiej grypy” wykryto w Anglii. Wstrzymano eksport brytyjskiego drobiu na kontynent.

□ Tysiące reniferów jest zagrożonych klęską głodu. Ich tradycyjne pożywienie skądś się wyczerpało, a rząd nie kwapi się z dotacjami. Czyżby Szwecja przestała być „państwem opiekuńczym”?

Ciąg dalszy ze str. 2

## POLACY WE FRANCJI

**D**latego wszyscy przyjęliśmy z wielką wdzięcznością słowa Ojca Św. Jana Pawła II, wypowiedziane na spotkaniu w Anglii, gdzie mówił „Jesteście (...) żywą częścią Polski, która nawet wyrwana z ojczyźnej gleby nie przestaje być sobą (...)” (31 maja 1982).

Kontakty Polski z Francją istniały już w okresie średniowiecza, później związane są z armią Napoleona, w której służyło wielu Polaków. Jednak dopiero po powstaniu listopadowym 1830 r., do Francji, kraju Kartezjusza, Maritaina, św. Wincentego a Paulo, św. Teresy z Lisieux przybyły tysiące naszych rodaków. Była to głównie arystokracja, ta z pochodzenia i ta z ducha, a więc środowisko znaczące politycznie i kulturowo - dawni powstańcy zaangażowani w walkę o niepodległość narodową. To temu pokoleniu emigrantów zawdzięczała Polska swoją obecność w świecie, swą tożsamość kulturową i narodową, co w decydującej mierze przygotowało narodziny wolnej i niepodległej Polski w 1918 r. Bez przesady można powiedzieć, że po powstaniu listopadowym emigracja, która, jak wspominałem, nie była wielka liczbowo, duchem stanowiła centrum kultury polskiej. To we Francji, w latach trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia ukazały się główne utwory polskiego romantyzmu: Adama Mickiewicza „Dziady” ze słynną Improwizacją, „Pan Tadeusz”, „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego”; Juliusza Słowackiego - „Kordian”, „Balladyna”, „Lilla Weneda”, „Beniowski”, „Książd Marek”, „Sen srebrny Salomei”; Z. Krasińskiego - „Irydion”, „Nieboska Komedia”, „Przedświt”, „Psalmy przyszłości”. Potem dołączył do tej „trójcy”, Cyprian Kamil Norwid. Na emigracji działał największy polski geniusz muzyczny - Fryderyk Chopin, którego utwory były ściśle związane z kulturą polską i przeżywanymi właśnie wypadkami politycznymi.

**W**iększość z tych, którzy przybyli do Paryża tworząc tzw. Wielką Emigrację przeżyła tu ogromną metamorfozę, także religijną. Dzięki temu, w przeciągu 10 lat potrafili utworzyć nad Sekwaną pięć instytucji, których dzisiaj my jesteśmy spadkobiercami. A więc Misję Polską, Bibliotekę Polską na wyspie św. Ludwika, Szkołę Polską, Zakład św. Kazimierza i Towarzystwo Opieki nad Grobami i Pamiątkami Polskimi we Francji. Instytucje te obejmowały jakby całość życia emigracyjnego.

Myślę, że był to ewenement w historii Kościoła, gdy to świeccy, jeszcze na długo przed Soborem Watykańskim I, i II, utworzyli instytucję kościelną. To właśnie Mickiewicz przekonywał w Paryżu, że na fundamencie katolicyzmu należy budować jedność Polaków pisząc, że „słowo najrozumiejsze rychło przebrzmiewa, książkę przeczytaną zapomni się, ale instytucja żyjąca wywiera wpływ ciągle i skuteczny”. I w końcu wstrząśnięty wiadomościami z Polski i brakiem jedności wśród emigracji, Mickiewicz zwrócił się do swych przyjaciół: - „Nie ma dla nas innego ratunku, trzeba nowego zakonu. Ale kto go założy? Ja? Za pyszny. Ty? (do Platera). Zanim to arystokrata. Ty? (do Zaleskiego). Zbyt demokrata. Trzeba na to świętego. Jański założy”. I tak, z natchnienia Mickiewicza, „w celu chrześcijańskim i polskim - wspólnego ćwiczenia się w pobożności, tudzież pobudzania do niej innych rodaków na emigracji” zawiązało się 19 lutego 1836 r. małe grono ludzi przyjmując nazwę „Bracia Zjednoczeni”. Akt założycielski podpisał Adam Mickiewicz, Antoni Górecki, Stefan Wytwicki, Cezary Plater, Bogdan i Józef Zaleski, Ignacy Domeyko i Bogdan Jański. W zakończeniu dokument ten mówił: „W imię zatem świętego Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który widzi szczerą myśl naszych, prosząc Jego błogosławieństwa i opieki w pokorze serca i po umyślnem ku temu odprawieniu świętej spowiedzi, łączymy się w związek pod nazwaniem *Braci Zjednoczonych*. Modlić się za siebie, Ojczyznę i bliźnich, za przyjaciół i nieprzyjaciół; przykazania Pańskie słowy i uczynki wypełniać i przykładem swych rodaków do tego zachęcać i na drodze tej wspólną siłą utrzymywać się jak najmocniej przedsiębiorzemy i postanawiamy”.

Grupa „Braci” stale się powiększała i tak to małe grono ludzi stanowiło fundament późniejszego Zgromadzenia Księży Zmar-

tychwstańców, które do 1905 (roku rozdziału we Francji Kościoła od państwa) opiekowało się emigracją. Bracia Zjednoczeni gromadzili się w tzw. Domku Jańskiego przy 11, rue Notre Dame des Champs. Żyli ubogo, ale dużo modlili się i studiowali. Jański pragnął wykształcić ludzi zdolnych do poświęceń, którzy by mogli pracować dla Polski i emigracji jako księża. Jeden z nich, późniejszy ks. Kajsiewicz tak pisze na temat reakcji ludzi: - „... uważali nas za klub katolicki na kraj i na duchowieństwo polskie obmyślany, inni po prostu ciskali nam w oczy także słowa: alboście zgłupieli, alboście lotry. Mało było takich, by nam uwierzyli, że Bóg dał nam powołanie, abyśmy służyli braciom naszym najprzód na wygnaniu, a potem da Bóg w kraju”.

**K**olejna, bardzo znaczna fala emigracji do Francji miała miejsce po I wojnie światowej. Setki tysięcy naszych rodaków osiedliło się w różnych jej regionach, szczególnie na północy. Francja, w czasie tej wojny straciła kilka milionów ludzi, więc potrzebowała rąk do pracy, szczególnie w kopalniach i na roli. W 1922 r. zostało założonych 20 nowych misji. Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu został przełożonym PMK we Francji, a ks. August kard. Hlond, Prymas Polski, który założył 75 lat temu Towarzystwo Księży Chrystusowców - kongregację do pracy wśród emigracji, zostaje opiekunem emigracji polskiej. W okresie międzywojennym stale wzrastała liczba polskich emigrantów, a w 1939 r. liczba Misji sięga stu i zostaje ona podzielona na sześć dekanatów. Powstają liczne stowarzyszenia katolickie, które do rozpoczęcia II wojny światowej skupiają przeszło 100 tys. osób: Mężowie Katolicy, Matki Różańcowe, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Krucjata Eucharystyczna. Wszędzie, dzięki swej rzetelnej pracy, nasi rodacy wnosili wielki wkład w rozwój kraju, w którym przyszło im żyć. Dzięki temu, że polska rodzina była „Bogiem silna”, a wspólnota parafialna mocna, jeszcze do dzisiaj, w trzecim, czwartym pokoleniu Polonia ta zachowała dwukulturowość i przywiązanie do Kościoła katolickiego!

*„Jestem Polakiem, urodzonym tu, we Francji. Jestem synem górnika i znam ciężką pracę mojego ojca. To była praca ponad siły. Moi rodzice przyjechali do Francji za chlebem. Tak, za chlebem. Dziś wam trudno zrozumieć, że w Polsce nie było co jeść, że trzeba było szukać go za granicą. Z opowiadania moich rodziców wiem jak ciężkie było ich życie po przybyciu do Francji. Jedynym ich „bogactwem” była przywieziona z Polski „stara przepasana sznurkiem walizka”. A w niej oprócz prostych rzeczy znajdował się kawałek chleba na drogę, krzyż, obrazek Matki Bożej, książeczka do modlitwy i różaniec włożony ręką matki. Rodzice nie znali języka francuskiego. Nie mieli mieszkania, nie mieli pracy i nie znali ludzi. Jedynym miejscem możliwej pracy była najbliższa kopalnia. Kiedy znaleźli „kopalniarne” mieszkanie, na ścianie matka powiesiła krzyż i obrazek Maryi. A potem szukali kościoła i polskiego księdza. I to było dla nich najdroższe miejsce, które nie tylko gromadziło ich na niedzielnej Mszy św., ale przypominało kawałek opuszczonej Ojczyzny. Dzisiaj, po tylu latach jestem wdzięczny moim rodzicom, że nauczyli mnie, swoim przykładem, głębokiej wiary w Boga i w Jego Opatrzność, a w każdą niedzielę prowadzili nas na Mszę św. i nigdy nie zapominali, że są Polakami. Dziś po tylu latach dziękuję im za to, że nauczyli mnie miłości do Ojczyzny, że mówili do mnie zawsze po polsku i przekazali mi tradycje, ucząc pieśni polskich i narodowych zwyczajów i zaszczepili mi to, bym był dumny z tego, że jestem Polakiem. Ta miłość do Ojczyzny doprowadziła mnie do harcerstwa, a potem do Ruchu Oporu, gdzie jako młody chłopiec byłem zaangażowany w jego działalność. Ta miłość do Ojczyzny sprawiła, że w czasie stanu wojennego włączyłem się w aktywną pomoc potrzebującym Polakom. Dziękuję im, że przekazali mi miłość do Kościoła i kapłanów. Mam nadzieję, że moi rodzice, tam w niebie, cieszą się, że ich wysiłek nie poszedł na marne”.*

**J**ednak, największa liczba Polaków przymusowo opuściła Ojczyznę w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Nazistowskie władze niemieckie spowodowały wywiezienie około dwóch milionów naszych rodaków. Duża część przeszła gehennę obozów koncentracyjnych (w tym wielu księży), inni skazani byli na roboty przymusowe w Rzeszy. Wśród uwię- ➔



→ zionych znalazł się również rektor i 17 innych księży paryskiej Misji. Jedenastu z nich nigdy nie powróciło.

Z historii wiemy również ilu naszych rodaków musiało uciekać ze wschodnich ziem Polski po zagarnięciu ich w 1939 r. przez Związek Radziecki. Później zasilili oni szeregi Armii Polskiej, walczącej na wszystkich frontach świata. Inni zostali wywiezieni na Sybir (i tylko części z nich udało się wyostać z „niehumanitarnej ziemi” z armią gen. Andersa). Po II wojnie, liczba emigrantów polskich we Francji znów wzrosła do ok. 750 tys. ludzi. Pracowało wówczas wśród nich 152 księży. A kard. Hlond w 1945 r. założył w Paryżu Polskie Seminarium Duchowne. Ukazał się tu także tygodnik polski „Polska Wierna”, który od roku 1959 przekształcił się w dzisiejszy „Głos Katolicki”, wydawany przez Misję. W 1973 r. powstało Stowarzyszenie Concorde - Przyjaciele Polskiej Misji Katolickiej we Francji, którego celem jest wsparcie administracyjne Misji. O prężności francuskich wspólnot polskich świadczą wybudowanie przez nie 8 nowych kościołów.

Początek lat osiemdziesiątych, w wyniku przemian społecznych, a później stanu wojennego zaznaczył się kolejnym napływem emigrantów z Polski. Są to głównie ludzie wykształceni, z wyższymi studiami, którzy osiedlają się w większości w regionie Paryża (około 40 tys.). Okres stanu wojennego charakteryzował się wielką solidarnością środowisk polonijnych, jak i samych Francuzów z Polską. W tym też czasie wielkim przeżyciem dla Polonii francuskiej stało się jej spotkanie z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II na Polach Marsowych w Paryżu, w maju 1980 r. Jego ówczesne, wspaniałe przemówienie pozostaje nadal aktualne: „Tu odradzała się moralnie emigracja, która pogłębiała świadomość swojego posłannictwa, by służyć Ojczyźnie. Tak było wówczas, tak było i być powinno zawsze, bo myśl emigracji, jej praca twórcza, jej wkład w wiarę, kulturę, w rozwój człowieka, Polski... świata jest precyzyjnym i koniecznym uzupełnieniem”.

W trzy miesiące po mojej nominacji na rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, w 1986 r., przypadł jubileusz 150-lecia jej istnienia. Rozpoczęty wielkim Te Deum w Katedrze Notre-Dame, obchodzony pod patronatem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa, który przez dwa tygodnie odwiedzał skupiska polonijne gromadząc naszych rodaków w wielkich katedrach w Metz, Nancy czy Strasbourgu. Jubileusz ten stał się ważnym wydarzeniem religijnym i patriotycznym, ożywieniem polskich wspólnot a także umocnieniem ich więzi z Kościołem lokalnym, którego jesteśmy przecież częścią.

Po włączeniu Polski w struktury Unii Europejskiej w 2004 r., a także w wyniku - niestety - wzrostu bezrobocia i niewystarczających zarobków pojawiła się nowa fala młodej emigracji. Trwa ona praktycznie do dzisiaj i sądzę, że nasili się jeszcze po zniesieniu we Francji ograniczeń rynku pracy. Jest to z punktu widzenia społecznego, ekonomicznego i religijnego z pewnością niepokojące, zarówno jeżeli chodzi o Polskę jak i kraj osiedlenia. W rezultacie wymienionych fal emigracji około 15 mln ludzi spoza Polski przyznaje się do polskiego pochodzenia. Zjawisko masowej emigracji pociąga za sobą bardzo poważne konsekwencje, szczególnie rodzinne i społeczne. Stawiają one wielkie zadania nie tylko przed państwem, ale przede wszystkim przed Kościołem. Opuszczenie kraju jest bowiem zawsze dramatem, który emigrant uświadamia sobie dopiero wówczas, gdy staje wobec problemu dostosowania się do życia w całkiem innych warunkach, często w obcym, zróżnicowanym kulturowo środowisku. W tym kontekście, szczególnego znaczenia nabiera istnienie struktur, które zapewniają emigrantom opiekę duszpasterską w języku ojczystym.

C.D.N.

*Ks. inf. Stanisław Jeź*

Druga część artykułu za tydzień.

*Ciąg dalszy ze str. 2*

## Tam gdzie Polak, tam polski ksiądz

To uzupełnienie duszpasterskie „o odcieniu polskim” widocznie ubogaca, jest korzystne i dobrze przyjmowane przez Kościół francuski.

**T.B.:** *Kardynał Jan Maria Lustiger powiedział niegdyś do Polaków, do polskich emigrantów: „Jesteście darem dla Kościoła francuskiego”. Jak Ksiądz Infulata zinterpretuje te słowa?*

**Ks. W.K.:** Dwie osoby, zawsze kiedy się spotykają wzajemnie się ubogacają, jedna od drugiej przyjmuje to, co dobre, wartościowe. Nowe duszpasterstwo, inne tradycje, inna atmosfera, inne odczucia religijne - to wszystko wzbogaca kraj, w którym znaleźli się Polacy. To uzupełnienie w duszpasterstwie, o trochę polskim odcieniu, widocznie jest potrzebne. I to się potwierdza, o czym właśnie powiedział wtedy kardynał Lustiger, o pracy duszpasterskiej naszych, polskich księży, gdyż cały szereg parafii francuskich objętych jest duszpasterstwem polskich księży.

**T.B.:** *Polska Misja Katolicka we Francji została powołana w czasach Wielkiej Emigracji, jak to podkreśla Rektor PMK we Francji Ks. inf. Stanisław Jeź, przez ludzi świeckich. Zakładali oni Misję wierząc, że tylko poprzez wiarę i Kościół, Polska odzyska niepodległość i powróci na mapę Europy. Jak Ksiądz, który od 1947 roku pełni rolę duszpasterza we Francji postrzega naszą powojenną emigrację?*

**Ks. W.K.:** Polscy emigranci mają ogromne zasługi. Przede wszystkim ksiądz Kwaśny, który stworzył struktury organizacyjne dla Polonii, co w dużym stopniu przyczyniło się do jej utrzymania w organizacjach polskich przy polskim Kościele i przy Polsce. Trzeba tu wspomnieć, w kontekście historycznym, o stosunku władz polskich w okresie międzywojennym do emigracji. Polska godziła się na emigrację Polaków do pracy we Francji, ale pod warunkiem, że Polacy przyjeżdżający do pracy w kopalniach będą mieli zapewnionego księdza i nauczyciela. I dlatego zarówno ksiądz, jak i nauczyciel, byli opłacani przez kopalnię, przez rząd francuski i mieli zagwarantowane mieszkanie. Bardzo ważna była opieka rządu polskiego w okresie międzywojennym nad emigracją, czyli opieka duszpasterska i szkoła. A Polacy wyjeżdżający z Polski, co zabierali z sobą? Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i godło Orła Polskiego.



**T.B.:** *Praca duszpasterska Księdza Infulata, przygotowywane homilie, rekolekcje, konferencje - poza głoszeniem Słowa Bożego - wypełnione są miłością do Ojczyzny, wielkim patriotyzmem i rozumieniem procesów dziejowych naszej historii. Jak potoczyły się losy życia Księdza, że pełni Ksiądz posługę duszpasterską poza krajem?*

**Ks. W.K.:** W 1948 roku przyjechałem do Francji, aby tu studiować. Moje władze diecezjalne poleciły mi, aby skończyć tu studia i wrócić do Polski, gdzie było przewidziane dla mnie miejsce w Seminarium Duchownym jako wykładowcy teologii moralnej i socjologii. Miałem objąć stanowisko po księdzu profesorze Raszeli, który widział mnie w seminarium jako swego następcę. Mówił mi, że jeśli chcę być wykładowcą teologii moralnej, muszę studiować i być przede wszystkim teologiem, prawnikiem i społecznikiem. W związku z tym postanowiłem ukończyć we Francji teologię, prawo kanoniczne i socjologię. Kiedy więc ukończyłem studia we Francji i byłem gotów wrócić do Polski, i podjął tam pracę w Seminarium Duchownym, otrzymałem nagle alarmującą wiadomość: nie wracaj! Biskup Kowalski, który przodem mi mówił, abym nie angażował się w pracę we Francji, by móc wrócić do Polski, teraz ostrzegwał - nie wracaj. Ostrzeżony zostałem też przez przyjaciół, z którymi pracowałem w Armii Krajowej przy delegaturze rządu RP.

*Dokończenie na str.18*

## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)



### SPORTIVEMENT VÔTRE

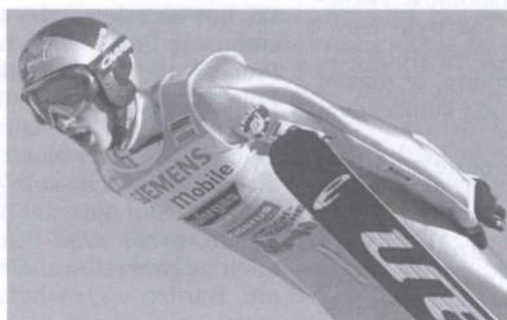
**L**e week-end sportif a été chargé et fertile en émotions en ce début de mois de février.

La France n'ayant pas dépassé les demi-finales au Championnat du monde de hand-ball, peu de médias se sont intéressés à ce qui s'est passé ensuite en finale. Celle-ci a pourtant opposé l'Allemagne à la Pologne, ce qui nous a intéressé au plus

Allemagne car les fonds manquaient pour payer un voyage décent en avion. Tout cela n'a pas empêché les joueurs d'arriver sur la deuxième marche du podium du Mondial 2007, ce qui représente un exploit tout autant sportif que psychologique. L'entraîneur, Bogdan Wenta, doit être particulièrement fort pour en être arrivé à ce résultat dans ces conditions. Son rêve maintenant, et celui de son équipe, c'est de se qualifier pour les prochains jeux olympiques de 2008 à Pékin. L'autre émotion du week-end, c'est notre Polonais volant, Adam Małysz, qui nous l'a donnée. Il était lui aussi en Allemagne, pour des épreuves



haut point. Après une lutte acharnée entre les deux équipes, nous avons assisté à une victoire allemande logique par 29 à 24. Notre pays remporte donc la médaille d'argent, il est vice champion du monde, ce qui est tout de même son meilleur résultat dans toute l'histoire de cette discipline. Il y a de quoi être satisfait, il faut savourer sans modération car, selon l'opinion des commentateurs, c'est contre toute attente qu'il a été obtenu. En effet, le hand-ball n'est pas un sport particulièrement populaire en Pologne, les rencontres ne sont pas retransmises par la télévision, il y a eu des bisbilles au sein de la fédération polonaise. Bref, c'est un peu le parent pauvre du sport polonais, d'autant plus qu'il manque d'argent. Mais cela, c'est une chanson trop connue lorsqu'on parle de sport en Pologne. Et le hand-ball est particulièrement touché par le phénomène. Les médias polonais rapportent que la fédération n'avait pas les moyens d'habiller correctement les joueurs, de leur payer des primes, que l'équipe a même été obligée de prendre l'autocar pour se rendre en



comptant pour la Coupe du monde de saut à ski, à Titisee-Neustadt. Il a fait un double en gagnant samedi et dimanche, et en égalant le record du tremplin, établi par Sven Hannawald en 2001, avec un saut de 145 mètres. Grâce à ses exploits, notre champion se place en troisième position au classement général, derrière un Norvégien et un Autrichien. La forme revient alors qu'on pensait qu'Adam, à trente ans, était déjà fini. Il faut dire que le turnover est assez rapide dans sa discipline. Un champion ne fait pas plus de deux ou trois saisons au sommet et disparaît

vite dans les oubliettes, poussé par les plus jeunes, alors que le nôtre est toujours là depuis plusieurs années. Ma mémoire me fait défaut pour dire exactement depuis combien de temps, mais cela doit bien faire six ou sept ans qu'il a commencé à touter les podiums internationaux. C'est une très belle carrière avec trois coupes du monde, trente-deux victoires dans toutes les coupes auxquelles il a participé, plus de nombreuses médailles, tant aux championnats du monde qu'aux jeux olympiques. Même si ces trois ou quatre dernières années il n'était plus au sommet, il n'est jamais descendu très bas dans le classement. Des problèmes de changement d'entraîneur et des bisbilles au sein de la fédération, là aussi, n'avaient pas arrangé les choses. Mais tout est rentré dans l'ordre. Avec son nouvel entraîneur, le Finlandais Hannu Lepistö, il avait déjà fait un début de saison prometteur cette année, notamment avec une victoire à Oberstdorf, en Allemagne, dans la prestigieuse Tournée des quatre tremplins et sa forme vient de se confirmer brillamment. Les championnats du monde de Sapporo au Japon ne sont plus très loin et ces victoires sont de très bon augure pour la suite des événements. Finalement, quand on songe à tous les sportifs polonais que je vous ai présentés dans cette rubrique, le sport polonais ne se porte pas si mal. Des champions polonais, hommes et femmes, se classent parfois parmi les meilleurs mondiaux et ils conquièrent de nouvelles disciplines comme la Formule 1 avec Robert Kubica que l'on verra à l'œuvre au cours de la saison prochaine. Toutefois, si les conditions étaient vraiment réunies, s'il y avait un réel soutien de l'État, une véritable politique du sport capable de suivre les champions actuels en leur offrant tous les moyens pour réussir, une politique capable de déceler des talents parmi les jeunes, de les pousser et de les former pour le plus haut niveau, si les fédérations étaient plus de vrais organes de gestion et de promotion du sport que des lieux de magouillage et de corruption, notre pays pourrait rivaliser plus facilement avec ses adversaires et s'imposer encore mieux parmi les meilleurs. Le potentiel existe, il faut le faire éclore et le dynamiser pour le plus grand bonheur des supporters qui n'attendent que cela.

Dokończenie ze str. 5

### ... skutki śmierci Chrystusa

Wniebowstąpienie, bez poprzedzenia go taką śmiercią i zmartwychwstaniem nie spowodowałoby przecież odkrycia tych prawd, jakie znajdujemy w pismach pierwszych chrześcijan. Prawdy dla nas najcenniejsze i najciekawsze, jakie Chrystus przyszedł nam przekazać: o Bogu miłującym człowieka i o naszym przeznaczeniu do udziału w Jego chwale i panowaniu, byłoby trudne do odkrycia bez obecności

stojącego pośród nich krzyża. On o nich mówi, a przede wszystkim zwraca na nie uwagę.

Krzyż przyniósł także odpowiedź na zadane Bogu już przez Hioba pytanie: - *Dlaczego zło? Dlaczego cierpienie?* Kiedy ujrzeliśmy Syna Bożego zdruzgotanego na krzyżu ludzkim złem, wówczas otrzymaliśmy odpowiedź Boga: - *To On cierpi najbardziej, Zło świata najpierw w Niego uderza, Jemu przede wszystkim zadaje cierpienie.* Ta odpowiedź jest nam przez każdy wizerunek krzyża przypominana.

Przybity do krzyża Jezus ukazuje wszystkim ludziom sposób, którego skuteczność zna tylko Bóg. Sposób dojścia do współuczestnictwa w przynoszącym światu wyzwolenie od zła Jego cierpieniu, jak i w Jego chwale. (KKK \ 618) Tym sposobem jest krzyż. Dlatego Jezus powołuje swoich uczniów do „wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go”. (Mt 16,24). Wzywa nas do uczestnictwa w swojej ofierze i w swojej chwale - na wzór swojej Matki złączonej ściśle, najpierw z tajemnicą Jego odkupieńczego cierpienia, a →



## Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**W**najbliższych dniach Amerykanie przedstawiają Polsce szczegóły propozycji budowy na naszej ziemi tarczy antyrakietowej.

Oferta ta bardzo atrakcyjna ekonomicznie (wartość ponad 3 mld dolarów), oraz militarnie, podzieliła nie tylko naszych polityków, ale i wszystkich moich rodaków, na przeciwników i zwolenników umieszczenia broni przeciwjądrowej nad Wisłą. Na szczęście, w przeciwieństwie do Czechów, którym zaproponowano lokalizację niedaleko Pragi stacji radarowej, co wywołało w tym kraju wiele burzliwych protestów opinii publicznej, my, Polacy, spokojniej podchodzimy do tej sprawy, rzeczywiście wcale nie łatwej. Mam nadzieję, że referendum w tej kwestii nie będzie, ponieważ za obronność kraju odpowiadają na całym świecie tradycyjnie wysocy dowódcy wojskowi i rządzący politycy, jako że szczegóły strategii obronnej są wszędzie tajemnicą wojskową, do której tylko wybrańcy narodu mają dostęp. W tej chwili tajemnica ta jest jeszcze głębsza, niż było to przed wiekami. Dowodem tego niechaj będzie Rosja, która w XX w. wydawała na zbrojenia ponad 70% swego dochodu narodowego i dziś prawdopodobnie niewiele mniej, ale Putin trzyma to w większej tajemnicy niż Stalin.

Nie wiem czy to tylko zwykły przypadek, ale w momencie, kiedy polska opinia publiczna dość niejednoznacznie przyjęła do wiadomości amerykańską propozycję, w polsko-języcznym „Dzienniku” ukazał się artykuł ujawniający jedną z największych dotychczas tajemnic PRL. Dziennikarze tej redakcji dotarli do sekretnego dokumentu, z którego wynika, że na terenie naszego kraju znajdowały się sowieckie głowice jądrowe. My, starzy Polacy, tacy jak ja, wiedzieliśmy o tym od dawna, że na obszarze całej Polski znajduje się sowiecka amunicja jądrowa, a w czasie ewentualnej III wojny światowej nasz Kraj ulegnie zagładzie kompletnej. No, ale dobrze, że nasza młodzież dziennikarska ma na to dokumenty, gdyż starym mało kto zwykle wierzy. Wynika z nich, z tych dokumentów, że w Polsce lat 80-tych, w magazynach zlokalizowanych w okolicach Białogardu (Brzeźnica), Wałcza (Pod-

Amerykański system obrony powietrznej Patriot



borsk), Wędrzyna (Templew) znajdowało się 178 ładunków jądrowych, w tym 14 głowic o mocy 500 kiloton. Dla porównania bomba zrzucona w 1945 r. na Hiroszimę miała 15 kt. Co jest oczywiste, baz tych, gdzie znajdowała się sowiecka broń jądrowa chroniły sowieckie jednostki Specnazu, a dodajmy do tego, że tylko 12 polskich dowódców wojskowych najwyższej rangi, znało szczegóły tzw. operacji „Wisła”. Właśnie ta operacja zawierała w sobie dokładany plan rozpoczęcia III wojny światowej. Wedle sowieckich strategów rakiety atomowe kierowane z Polski miały dolecieć przede wszystkim do Rotterdamu, Brukseli i Paryża, a ominąć Wiedeń, Berlin i Rzym. Sowieccy generałowie, którzy byli i są świetnymi fachowcami w wojennej branży, przewidywali całkiem słusznie, że w odwecie nuklearnym wojsk NATO prawie cała Polska zostanie zamieniona w rów atomowy. Ale oni się tym nie przejmowali, bo dla nich ważny był cel. Całkiem realnie liczyli się z tym, że straty wojsk Układu Warszawskiego będą wynosiły 53%, ale to według sowieckich strategów było i tak opłacalne. O milionowych stratach ludności cywilnej w trakcie atomowych bombardowań sowiecka generalicja w swych planach wojennych w ogóle nie mówiła i się tym nie zajmowała. Zresztą, w czasie operacji wojskowych podczas II wojny światowej, jak na rzece nie było mostu, to wysyłało się do ataku 2-3 bataliony żołnierzy i po trupach bez problemu już wkrótce można było przejść na drugą stronę.

A wracając do meritum sprawy, nie zardroszczę braciom Kaczyńskim sytuacji w jakiej się znaleźli, gdyż zgoda na rozmieszczenie przez Amerykanów tarczy antyrakietowej w Polsce, będzie w istotny sposób decydowała o naszej przyszłości. Przecież to uzależni nasz kraj na długie lata od USA. To jest pewne jak w banku. Ale czy ta tarcza zwiększy nasze bezpieczeństwo, to wcale nie wiadomo. Już raz byliśmy wasalem państwa, które przechowywało u nas bomby atomowe i rakiety, więc trzeba się dobrze zastanowić, żeby po raz wtóry nie stracić suwerenności na rzecz mocarstwa, które posiada wśród naszych rodaków wspaniałą reputację, a jednak bez wiz nie chce nas u siebie widzieć, mimo że prawie 15 mln jego obywateli przyznaje się do polskich korzeni.

Odpowiedź na pytanie, czy ta tarcza naprawdę wzmocni nasze bezpieczeństwo jest naprawdę trudna. Jeśli ją zainstalujemy staniemy się natychmiast celem dla arabskich terrorystów. Jeśli nie, możemy w przyszłości być bardziej szantażowani przez rosyjskich ambicjonerów niż obecnie. Oni od kilkuset lat dążą niestrudzenie do dominacji nad swymi sąsiadami i nawet powstanie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej tego nie zmienia. Wątpię czy nawet zamiana TPPR na TPzUSA tu coś zmieni. Chyba nie warto fundować sobie powtórek z rozrywki. Nie wiem, może się mylę, może jestem za głupi, żeby pojąć mocarstwowe ambicje Ameryki, ale jak oni chcą przyjąć z pomocą jakiegoś narodowi, to wszyscy widzimy, co się w Iraku czy Afganistanie dzieje. A jest na świecie jeden naród, który naprawdę potrzebuje pomocy i nikt, nawet wszechpotężna Ameryka mu nie chce pomóc. Nie będę tu mówił, o kogo chodzi, gdyż wszyscy wiemy. Nie będę tu również wspominał, jakie mieliśmy odnieść korzyści na naszym udziale w wojnie w Iraku. Nie mówiąc już o tym jak narodowi irackiemu się miało polepszyć życie w wyniku amerykańskiej interwencji. Nie chce mi się jakoś wierzyć, że Amerykanie za zwiększenie naszego bezpieczeństwa chcą nam jeszcze zapłacić. Znam taki naród, który obliczył przy pomocy amerykańskich księgowych, że jesteśmy mu winni z czasu ostatniej wojny 65 mld dolarów i mimo to nie chce u nas instalować żadnej tarczy atomowej.

### Uwagi do artykułu p. Karola Badziaka o powołaniu Centrum Kresowego

W artykule „GK” z 28 stycznia znalazł się fragment: „Później, w 1947 roku, kilkadziesiąt tysięcy wypędziliśmy z rodzinnych domów”. Ażeby być obiektywnym dodam do tego, że chodzi konkretnie o liczbę 150 tys. i nie „my”, ale KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego), komuniści i ich sowieccy doradcy. Polacy nie byli podmiotem w akcji „Wisła”, ponieważ działała wówczas władza narzucona nam z Moskwy.

**Bogdan Dobosz**

→ potem uczestniczącej w tajemnicach Jego chwalebne uwielbienia. Św. Piotr prosi abyśmy „szli za Nim Jego śladami” (1 P 2, 21). On bowiem przetaił szlak do Królestwa Ojca Niebieskiego.

**Ks. Florian**

\* (K 122) to informacja do jakiego akapitu Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, autor powyższych refleksji nawiązuje. Natomiast (KKK 618) wskazuje akapit pełnej wersji Katechizmu.

Ktoś, pragnąc uzasadnić kult oddawany krzyżowi, posłużył się następującym przy-

kładem: - *Pod małą dziewczynką załamał się lód. Stojący na brzegu starszy człowiek pośpieszył jej na ratunek, podał dziecku swoją laskę i wyciągnął je na brzeg. Wyśilek sprawił jednak, że poczuł się źle. Zabranym przez karetkę pogotowia zmarł na serce. Pozostawioną przez niego na miejscu wypadku laskę zabrał ojciec dziewczynki. Zawiesił ją nad jej łóżkiem. Kiedyś dziecko powiedziało: „Naprawdę, dobrze tatusiu, że ta laska tu wisi, przypomina mi o wdzięczności dla tego pana, który uratował mi życie a sam umarł”.*



## Polska - Francja - Świat

Anna Rzczycka

**S**tałe przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli to najważniejsza polska placówka dyplomatyczna. Od 1 lutego, jej szefem jest Jan Tombiński, który przez ostatnie 5 i pół roku był ambasadorem Polski we Francji.

Jan Tombiński - absolwent historii i filologii germańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, do dyplomacji trafił w latach 90-tych. Był sekretarzem ambasady w Pradze, ambasadorem w Słowenii, a po powrocie do Warszawy kierował departamentem Europy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Doświadczenia zdobyte w czasie ostatniej misji, którą było reprezentowanie Polski we Francji, z pewnością przydadzą się w nowej placówce. Kierował przecież ambasadą w Paryżu, w historycznym momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, 1 maja 2004 r. Kierował nią także wcześniej, w czasie przygotowań polskiego członkostwa i reprezentował polskie interesy w ramach negocjacji przedakcesyjnych. Ten pierwszy okres był naznaczony przede wszystkim dyskusjami o polskim rolnictwie, o zdolnościach administracji polskiej do wywiązywania się ze zobowiązań wspólnotowych. Był to okres, jak wspomina, w którym trzeba było przekonywać Paryż, że polskie przygotowania do akcesji zaczęły się 4 czerwca 1989 roku, w dniu pierwszych demokratycznych wyborów kończących okres komunizmu i że zasadniczym celem 15 lat trudnych reform było wprowadzenie Polski do Unii. Francuskie obawy nie sprawdziły się. Polska, która od początku miała wizję Unii Europejskiej, doskonale wpisła się w unijne struktury. A okres lat 2004-2005 ujawnił, że eurosceptycyzm jest bardziej postawą Francji niż Polski.



Według sondaży opinii publicznej, w Polsce, niezmiennie ponad 80 procent obywateli uważa członkostwo w Unii za wartość pozytywną, za spełnienie polskich aspiracji. We Francji, jednoznacznie za Unią opowiada się tylko 50 procent mieszkańców.

Jan Tombiński podkreśla jednocześnie, że efektem trudnego okresu polskich przygotowań jest fakt, że po raz pierwszy w historii mamy do czynienia z sytuacją, w której Polska i Francja są częściami tej samej wspólnoty instytucjonalnej, tej samej wspólnoty przeznaczenia. Polacy i

Francuzi są dzisiaj równorzędnymi partnerami, muszą odpowiadać na te same problemy, w tym samym czasie i w ramach tych samych struktur. I zmienia to bardzo wiele w stosunkach polsko - francuskich. Dzisiaj Polska i jej francuscy partnerzy działają wspólnie w wielu konkretnych sprawach. Współpracują na przykład w ramach polityki obrony (misja w Kongo, europejska agencja obronności, tworzenie europejskich zdolności obronnych), przy tworzeniu europejskiej polityki sąsiedztwa i przy rozwoju badań naukowych. Jest jednocześnie prawdą, że ciągle brakuje wydarzeń spektakularnych, które by zmieniły postrzeganie relacji polsko - francuskich przez oba narody. Ambasada Polski we Francji przygotowuje takie wydarzenia na 2007 r. Odpowiedzialność za nie przejmie następcą Jana Tombińskiego na rue Talleyrand.

A czym Jan Tombiński będzie się zajmował w Brukseli? Nie trudno zgadnąć, że najbardziej gorącymi sprawami, takimi jak problematyka solidarności europejskiej, tak w zakresie współpracy z zewnętrznymi partnerami np. Rosją, jak w zakresie zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Jednocześnie, będzie się starał wprowadzić historię Europy środkowej do świadomości społeczeństw Europy zachodniej. Uważa bowiem, że zbyt często mamy do czynienia z ignorancją tego, czym jest Europa środkowa i jak skomplikowana jest jej historia. Przez kilkadziesiąt lat, Francuzi, Niemcy czy Anglicy żyli w przekonaniu, że historia Europy to wyłącznie historia Europy zachodniej. Najwyższy czas, by to zmienić. Aby bowiem strategicznie patrzeć w przyszłość, trzeba znać historię całej Europy. Ambasadorowi Tombińskiemu wypada życzyć powodzenia i wytrwałości na nowym stanowisku.

## TVP pokazała... czyli wycięli Guza?

**C**zasami dla wyjaśnienia rzeczy oczywistych uciekamy się do budowania skomplikowanych konstrukcji. Czasami prawda wydaje się zbyt prosta i porażająca by w nią uwierzyć. Czasami trzeba uderzyć się w głowę, by znowu sobie przypomnieć, że czarne jest czarne, a białe - białe.

Prostota prawdy ujawniła się w ostatnim programie telewizyjnym Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać”. Znalazienie notatki oficera wywiadu PRL o przygotowywanym zamachu na papieża i zlekceważenie jej przez centralę w Warszawie wywołało pytanie o to, czy wywiad wiedział wcześniej o zamachu na Jana Pawła II czy nie? Rewelacje odkryto we „Wprost”, więc z tej okazji pojawił się nowy redaktor naczelny tego tygodnika - Stanisław Janecki. Do tego doszli historycy, a dla równowagi Pospieszalski zaprosił też autora kilku książek o zamachach, które negocjowały „śląd bułgarski” i jakkolwiek współdziałał w zamachu ze strony KGB, czyli Eugeniusza Guza. Pierwsza książka tego autora o zamachu ukazała się w PRL w 1983 r. Wiekowy już Guz ponownie wykpił wszystkie teorie spisku, uparcie zwał winę na faszystowskie „Szare Wilki”, notatkę wywiadu PRL zlekcewał. Jego interpretacja była prosta. Nie ma dowodu na „śląd bułgarski” i winę KGB, a teorie takie to wymysł szukających sensacji dziennikarzy.

Program sobie trwał, a obecni przedstawiali swoje racje. Kiedy wydawało się, że nic nowego się już nie wydarzy, a każdy z dyskutantów pozostanie przy swoim zdaniu, zniecierpliwiony red. Janecki wyciągnął z rękawa... asa. Eugeniusz Guz doszedł do momentu, w którym postawił tezę, że za śladem bułgarskim stoi wymysł propagandy CIA. Janecki sparował, że za zaprzeczeniem udziału Moskwy w zamachu stoi działalność propagandy sowieckiej i tutaj wyciągnął owego „asa”. Był to dokument z IPN, który pokazywał, że Guz przez 30 lat był agentem SB, który być może i za swoją książkę pobierał miesięczne wynagrodzenie - 400 zachodniemieckich marek miesięcznie. „Stypendium” SB umożliwiało mu pisanie książki wybielającej Moskwę. Trzeba tu przypomnieć, że w PRL suma 400 DM była kwotą ogromną, a normalny człowiek zarabiał miesięcznie równowartość 20 \$. W studiu telewizyjnym zapanowała konsternacja. Prowadzący zerkał w dokument i usiłował zadać jeszcze jakieś mądre pytanie. Guz zaprotestował, że przybył tu na dyskusję o kulisach zamachu, a nie swojej współpracy. Kamera wychwyciła jednak płonące uszy PRL-owskiego propagandzisty. Nasz „negacjonista” stał się nieoczekiwanie sam „dowodem” na teorię komunistycznego spisku. Program w TVP 2 dobiegał już końca. Przesiedziałem przed ekranem jeszcze kilka minut przypominając sobie, że prawda nie zawsze musi być złożona, a my sami często komplikujemy rzeczy, o których podświadomie wiedzieli przecież od dawna wszyscy.

Boğdan Usovicz



## \* Kronika polonijna \*

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### Śp. o. Konrad Feliks Stolarek omi

**W** dniu 2 lutego 2007 r. zmarł w Maisnil-les-Ruitz we Francji o. Konrad Stolarek, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, pułkownik Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, harcmistrz Rzeczypospolitej, założyciel i redaktor miesięcznika „Niepokalana”, były prowincjał i superior Instytutu św. Kazimierza w Vaudricourt oraz rektor Polskiej Misji Katolickiej w Luksemburgu.

Konrad Feliks Stolarek, ps. Samson, urodził się 1913 r. w Rychtalu (woj. poznańskie) jako syn Leona i Marty z Taniewiczów. Ojciec jego miał własny zakład masarski. Zginął młodo w 1914 r. na froncie wschodnim, jako żołnierz wcielony do armii pruskiej. Matka była gorącą patriotką, czynnie biorącą udział w walce o polskość w okresie powstań śląskich i plebiscytu.

Po ukończeniu szkoły powszechnej, młody Konrad kontynuował naukę w Gimnazjum i Liceum Humanistycznym w Kępnie Wielkopolskim, gdzie w 1932 r. otrzymał maturę. Po odbyciu nowicjatu u misjonarzy oblatów w Markowicach koło Inowrocławia, odbył studia teologiczno-filozoficzne w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze, gdzie 1938 r. z rąk sufragana poznańskiego, abpa Walentego Dymka otrzymał święcenia kapłańskie. W okresie nauki i studiów był aktywnym działaczem ZHP (drużynowy w Gimnazjum 1928-32, a następnie kierownik Starszoharcerskiego 1. Kręgu Kleryków im. Piotra Skargi w Obrze 1933-39) oraz instruktorem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W 1937 r. mianowany został podharcmistrzem Rzeczypospolitej. Pracę kapłańską rozpoczął jako redaktor miesięcznika „Oblat Niepokalanej” oraz współpracownik katowickiego dziennika „Polonia”. Podczas wakacji 1939 r. był instruktorem-wizytatorem obozów harcerskich we Francji.

1 września 1939 r. miał objąć stanowisko katechety gimnazjum w Orłowej na Zaolziu. Agresja hitlerowska na Polskę przekreśliła te plany. Pod koniec listopada przedostał się przez „zieloną granicę” do Budapesztu, a następnie przez Włochy do Francji, gdzie zgłosił się do Armii Polskiej. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych Piechoty w Coëtquidan, otrzymał stopień kapitana i nominację na kapelana 1. Dywizji Grenadierów. Z dywizją brał udział w walkach w Wogezach - na Linii Maginot'a. Po rozwiązaniu dywizji, z narażeniem życia, przeprowadził gen. Bronisława Ducha i gen. Rudolfa Niemię na teryto-



Na zdjęciu z gen. Duchem

rium nieokupowanej Francji. Organizował punkty przerzutowe do wolnej Francji, dla polskich żołnierzy uciekających z obozów jenieckich. Następnie na polecenie polskich władz wojskowych wizytował obozy jenieckie na terenie Alzacji i Lotaryngii jako przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, pełniąc równocześnie funkcję kapelana internowanych polskich żołnierzy w Caylus. W kwietniu 1941, przez Hiszpanię i Portugalię przybył do Wielkiej Brytanii, gdzie został mianowany kapelanem w dywizjonach lotnictwa myśliwskiego oraz podjął współpracę z Sekcją Polską Radia BBC w Londynie. Wiosną 1943 odkomenderowano go do zadań specjalnych we Francji, gdzie został zrzucony na spadochronie 10 maja 1943. Z polecenia Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego, nawiązał kontakt z internowanym przez Niemców kard. Augustem Hlondem. Po powrocie do Anglii objął stanowisko szefa duszpasterstwa 1. Brygady Spadochronowej w Szkocji (1943-44), a następnie kapelana w dywizjonach lotnictwa myśliwskiego (1944-46). W marcu 1944 mianowany został harcmistrzem ZHP.

Pod koniec wojny, ponownie jako skoczek zrzucony został do Francji w charakterze pełnomocnika MON, z zadaniem pełnego rozpoznania Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość. Po zakończonej misji powrócił do Londynu.

Zdemobilizowany, w 1946 przybył do Francji, gdzie był współzałożycielem i pierwszym prowincjałem Polskiej Wiceprowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W La Ferté-sous-Jouarre, oddalonym 60 km od Paryża, wspólnie z o. K. Kubszem kupił dwupiętrową willę otoczoną parkiem. Organizowano tam różnego rodzaju spotkania i zjazdy, prowadzono kursy Akcji Katolickiej i rekolekcje, organizowano letnie i zimowe kolonie dla polskich dzieci oraz przez dwa lata prowadzono nowicjaty. Do wszystkich tych przedsięwzięć włączał się o. Konrad. Jednak wielkim jego marzeniem było założenie własnego wydawnictwa. I tak w 1954 założył, redagował i wydawał miesięcznik „Niepokalana”, który wychodzi do dnia dzisiejszego. „Niepokalana”, wydawana w języku polskim dla rodaków na emigracji w Europie i w Kanadzie, stała się podstawową lekturą religijną w wielu polskich rodzinach. Utwierdzała w wierze budząc i rozwija-



jąc ducha modlitwy, z jednoczesnym wianiem czytelników z polskim dziedzictwem kulturowym. Oprócz tekstów religijnych, na łamach „Niepokalanej” zamieszczano wiele informacji o wydarzeniach z życia Polonii oraz artykułów wspomnieniowych i opracowań historycznych. Początkowo miesięcznik drukowany był w Paryżu. Z czasem o. Konrad założył własną drukarnię.

W 1956 objął stanowisko dyrektora tygodnika „Głos Katolicki”, czasopisma PMK we Francji, który z polecenia abpa Gawliny, przez 17 lat był administrowany, redagowany i drukowany przez oblatów. W 1972 r. mianowany został superiorem Internatu Św. Kazimierza w Vaudricourt, a w latach 1988-94 pełnił funkcję rektora PMK w Luksemburgu (m.in. przeniósł nabożeństwa polskie, z małej kaplicy do kościoła św. Michała). Od 2000 r. mieszkał jako rezydent Domu w Vaudricourt. W 1979 r. wygłosił szereg wykładów w USA, Kanadzie, Belgii i w Niemczech. Autor artykułów i felietonów oraz tłumacz z języka łacińskiego i wydawca nowych polskich tekstów liturgicznych wprowadzonych przez Sobór Watykański.

Ojciec Konrad Stolarek aktywnie włączył się w życie Polonii francuskiej. Był m.in. dyrektorem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej we Francji; współzałożycielem Kongresu Polonii Francuskiej 1949; wiceprzew. ZHP we Francji 1970; kapelanem Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych RP we Francji 1995-2000. Członek, m.in.: Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Stowarzyszenia Lotników Polskich, Angielsko-Polskiego Stowarzyszenia Katolickiego, Légion Française des Combattants.

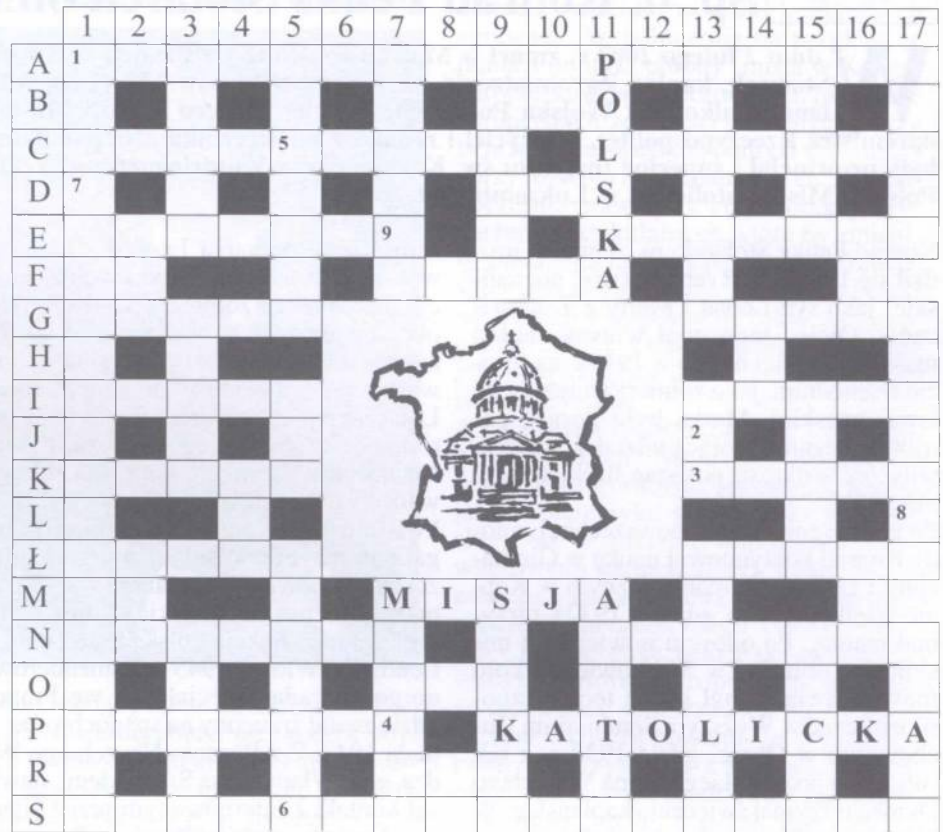
Za bohaterstwo w służbie duszpasterskiej w Polskich Siłach Zbrojnych oraz działalność na emigracji został odznaczony m.in.: Orderem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP, srebrną odznaką Orderu Zasługi RP, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Lotniczym, Złotą Bojową Odznaką Spadochroniarską, Odznaką Stowarzyszenia Lotników Polskich, francuskim Croix de Guerre z gwiazdą oraz brytyjskim Defence Medal, War Medal i France and Germany Star.

**Poziomo:** **A-1.** Nazwisko pierwszego Rektora PMK; **A-11.** Dawniej: chłopiec usługujący w hotelu, kawiarni; **B-9.** Włoski kapucyn, stygmatyk wyniesiony na ołtarze przez Jana Pawła II; **C-1.** Zawartość soli w wodzie morskiej; **C-11.** Np.: Loretańska; **D-9.** Szkieł; **E-1.** Nadzwyczajny może udzielać komunii; **E-11.** Kraksa na drodze; **F-7.** Rodzicielka; **G-1.** Cugle, lejce; **G-13.** Strój liturgiczny; **I-1.** ...Góra; **I-13.** Wiano panny młodej; **K-1.** William Butler (1865-1939), irlandzki poeta, laureat Nagrody Nobla w 1923 r.; **K-13.** Statek wodny, który „pozostawiam na brzegu”(ulubiona pieśń Jana Pawła II); **L-1.** Artysta teatralny; **L-13.** Zbroja rycerza; **N-1.** Pracują w przedziałach; **N-11.** Prawo „wyłącznej sprzedaży”; **O-7.** Najdłuższa rzeka w Chile; **P-1.** Arkana wiedzy, sztuki; **R-7.** Akronim Agencji Wywiadowczej USA; **S-1.** Codzienna modlitwa; **S-9.** Siostra ze Zgromadzenia założonego w 1920 r. w Warszawie przez I.J. Kłopotowskiego.

**Pionowo:** **1-A.** Nazaretańczyk; **1-G.** Nazwisko rodowe Jana Pawła II; **1-N.** Biblijna powódź; **2-E.** Antonim dobra; **2-L.** Czarny symbol żaloby; **3-A.** Dar Boży niezbędny do zbawienia duszy; **3-G.** Nie wstąpi do raju bez Łaski Bożej; **3-N.** Szarak; **4-K.** Głębia obrazu; **5-A.** Sir William (ok. 1270-1305), szkocki bohater narodowy, przywódca walk o niepodległość; **5-I.** Duńska wyspa; **5-L.** Mamusia z tatusem; **7-A.** Ignorowanie przyjętych norm i obyczajów; **7-N.** Miasto nad rz. Barycz; **9-A.** Gaz bojowy użyty przez Niemców jako środek bojowy pod Ypres w 1917 r.; **9-M.** Afrykański kuzyn psa; **11-M.** Niezawodowiec; **13-A.** Nasz współbrat w wierze; **13-I.** Angielski bar; **13-L.** Jednolity blok kamienny; **14-G.** Narząd wzroku; **15-A.** Publiczny samosąd; **15-I.** Symbol dobroci; **15-N.** Pęta (z j. białoruskiego); **16-E.** Nazwisko obecnego Rektora PMK; **16-L.** Oplacane na granicy; **17-A.** Szkolny oddział; **17-G.** Jego stajnie, wg. mit. gr., oczyścił Herakles; **17-N.** Tropikalne pnące.

## KRZYŻÓWKA NA JUBILEUSZ

- proponuje Marian Dziwniel -



Litery z ponumerowanych od 1 do 9 pól utworzą rozwiązanie.  
Życzymy powodzenia!



## Głos wokół sportu

Boğdan Ułowicz

☺ Po raz pierwszy w historii, większość kibiców sportu nie oglądała skoków Adama Małysz. Kiedy Małysz odnosił swoje 32 zwycięstwo w Pucharze Świata na skoczni w Titisee-Neustadt, polscy piłkarze ręczni grali o mistrzostwo świata. Małysz wygrał, szczyptorniści przegrali. Brak koncentracji spowodował, że Polska uległa gospodarzom mistrzostw - Niemcom 24:29. W walce o brąz Dania pokonała 34:27 Francję. W półfinale, po dramatycznym pojedynku i dwu dogrywkach, Polska wygrała z Danią 36:33. **Polska - wicemistrzem świata, ale kibice zdążyli już liczyć na więcej.**

☺ Małysz, jak wspominaliśmy, nie zawodzi. Wygrał dwa kolejne konkursy skoków Titisee Neustadt i wyszedł na 3 pozycję w Pucharze Świata. Pytany o koniec kariery, 29-letni Małysz stwierdził, że jeżeli utrzyma formę, to myśli nawet o olimpiadzie w Vancouver w 2009 r.

☺ Tomasz Adamek nie zdołał obronić tytułu bokserskiego mistrza świata kategorii półciężkiej federacji WBC. Wyróżnie przegrał na punkty, podczas walki na Florydzie z Chadem Dawsonem.

☺ W towarzyskim meczu rozegranym w Hiszpanii, Polska pokonała 4:0 (2:0) Estonię. Było to siódme w historii spotkanie obydwu reprezentacji piłki nożnej. 3 bramki strzelili obrońcy. Gole dla Polski zdobywali: Dudka, Kokoszka, Golański i Iwański.

☺ W PZPN zmienił się kurator. Andrzej Rusko podał się do dymisji, a min. Lipiec powołał na jego miejsce Marcina Wojcieszka, sędziego PKOl. Zarząd nie chce podać się do dymisji, a FIFA grozi sankcjami po 15 lutym. Zjazd PZPN ma się odbyć 11 marca. Z udziału w zarządzie związku zrezygnował jedynie Henryk Kasperczak, który może być negocjatorem Polski z FIFA. Na nowego prezesa PZPN, po Czarneckim i Koseckim, zgłosił się też Grzegorz Łato.

☺ Gdyby nie zawierucha z PZPN, szanse Polski i Ukrainy na organizację Euro 2012 znacznie by wzrosły. Z wyścigu o prawo do organizacji ME wypadają Włochy. W czasie derbów Sycylii doszło do zamieszek, zginął policjant, 150 osób zostało rannych. Włosi zawieszili rozgrywkę piłki nożnej. Na boisku nowy klub Matusiaka US Palermo pokonał Calcio Catania 2:1.

☺ Marcin Wasilewski „wprowadził się” na dobre do Anderlechtu i stał się już ulubieńcem kibiców. Strzelił gola w swoim debiucie, a w drugim meczu powtórzył ten wyczyn i Anderlecht wygrał 1:0 z Wasterloo. Na trybunach skandowano - „Wasył, Wasył...”

☺ Robert Kubica, podczas testów na torze w Walencji „wykręcił” trzeci czas, ale miał problemy z bolidem, który się m.in. zapalił. Na testach najlepiej wypadł Alonso, który teraz jeździ dla McLaren - Mercedes.

☺ Paulina Ligoocka wywalczyła brązowy medal w zawodach Pucharu Świata w Halfpipe, w Bardonecchi we Włoszech.

☺ Justyna Kowalczyk zajęła 5 miejsce w biegach narciarskich PS w szwajcarskim Davos.

☺ W szwajcarskim Rapperswilu, Mariusz Czerkawski nadal strzela gole. 19 bramkę zdobył w spotkaniu z Jona, który Rapperswil wygrał 4:1. Czerkawski ma też 16 asyst.

☺ Mecze towarzyskie polskich drużyn; Legia - Korona 0:0 (mecz rozegrano na Cyprze), Lech - Odra Opole 0:2, Odra Wodzisław - FC Vitkovic (II liga czeska) 1:0, Piast Gliwice - Widzew Łódź 1:2, Zawisza - Lech 1:3, Groclin - Śląsk 2:1, Legia - Steua Bukareszt 1:0, Lech - Unia Janikowo 1:1, Cracovia - Kmita Zabierzów 2:0, Ruch - GKS Bełchatów 1:3, Górnik Zabrze - Zagłębie Sosnowiec 1:4.

☺ Zawisza Bydgoszcz zrezygnował z gry w II lidze i zamierza wycofać się z rozgrywek. Właściciel klubu mówi o niewłaściwej „atmosferze wokół piłki”. Zawodnicy i działacze są zaskoczeni.



Ex libris

Marek H. Kotlarz

## Dzieła Boże, dzieła ludzkie

„Po porannej Mszy św., zebrani wokół kościołów jeźdźcy konni formują kawalkady. Po odebraniu od proboszcza krzyża Zmartwychwstania i trzykrotnym okrążeniu kościoła, procesja konna wyrusza w kierunku sąsiednich wiosek i miejscowości. Procesje konne (a jest ich dziewięć) są niezwykle pod wieloma względami. Setki jeźdźców noszą identyczne stroje: czarne fraki i cylindry, białe koszule i rękawiczki, do tego czarne muszki lub krawaty. Ten, kto po raz pierwszy bierze udział w procesji otrzymuje uprzednio poświęcony zielony wianuszek. Ten, kto jest już weteranem, może przypiąć sobie do kłapy srebrny mirt. Konie są starannie wypielęgnowane i przepięknie wystrojone wstążkami, kwiatkami, paciorkami. W procesji niesie się kościelne flagi, emblematy oraz figurki Zmartwychwstałego. Po drodze jeźdźcy (...) śpiewają pieśni i głośno odmawiają modlitwy. (...) Nie mająca końca, uroczysta i rozśpiewana kawalkada prezentuje się naprawdę imponująco”.



**J**eśli ktoś myśli, że przytoczony powyżej opis zaczerpnięty został z jakiejś historycznej kroniki, jest w błędzie. Ta uroczysta procesja odbywa się co roku w naszych czasach, w okolicach Budziszyna w Niemczech Wsch., a pielęgnuje ją w każdą Wielkanoc najmniejszy naród Europy - słowiańscy Serbołużyczanie. Pomimo, że niewielu Europejczyków w ogóle zdaje sobie sprawę z ich istnienia, lub myli ich z bałkańskimi Serbami, od kilkunastu stuleci, otoczeni germańskim żywiołem, pielęgnują swe tradycje, język i katolicką wiarę. Przejawem tego jest opisana powyżej wielkanocna, konna procesja, której początki sięgają 1541 r. Dla wszystkich, przywykłych do codziennego używania samochodów jeźdźców, procesja jest nie lada wyzwaniem, bo przebywają oni ok. pięćdziesięciu kilometrów. A pomimo to, każdy serbołużycki mężczyzna, już od dziecka marzy o dostąpieniu zaszczytu zostania *křižejro*, czyli krzyżowcem. Choć naród ten liczy zaledwie 15 tys. osób, w procesji uczestniczy ok. 1500 jeźdźców, czyli 10% populacji. Bez wątpienia, opatrność Boża czuwa nad tym niewielkim narodem, skoro przez setki lat nie poddał się presji nie tylko germanizacji, ale i otaczającego ich morza protestantyzmu.

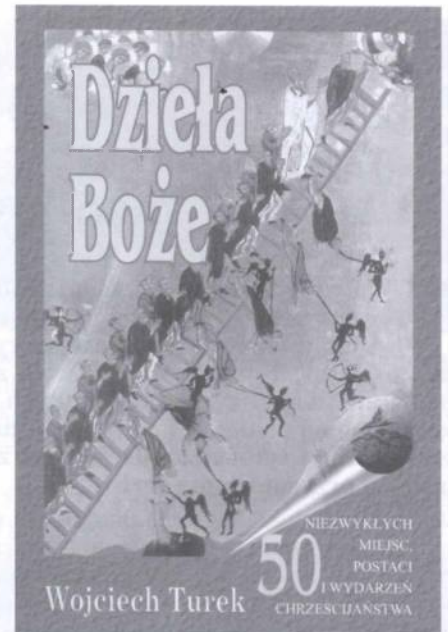
Dzieła Boże czynione są ludzkimi rękoma, a świat jest nimi usiany. Wojciech Turek, autor książki *Dzieła Boże - pięćdziesiąt niezwykłych miejsc, postaci i wydarzeń chrześcijaństwa* miał niewątpliwie duży problem z wybraniem spośród nich tych pięćdziesięciu, które pomieścić się

mogło w jednym tomie, bo przecież każdy z czytelników uzupełnić mógłby tę listę o następne. Choć wybór autora niewątpliwie obciążony jest subiektywizmem, to jednak udało mu się zebrać i przedstawić w niezwykle interesujący sposób miejsca, ludzi i wydarzenia, tworzące przekrój 2 tys. lat chrześcijaństwa.

Wśród zamieszczonych w książce opowieści, napotykamy takie które, przynajmniej ze słyszenia, dobrze znane są każdemu chrześcijaninowi. Bo kto, w gruncie rzeczy nie słyszał o takich miejscach, jak choćby bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie, rzymskie katakumby, Bazylika św. Piotra w Rzymie, czy Sacré Coeur w Paryżu? A jednak, czytając o takich obiektach, dowiadujemy się rzeczy, które trudno znaleźć w popularnych przewodnikach. Na przykład, czy wspaniała bazylika św. Marka w Wenecji jest szczerym wyrazem wiary mieszkańców tej zamkniętej swego czasu republiki, czy raczej ich nieokiełznanej pychy i żądzy zysku, która kazała im swego czasu doprowadzić do złupienia przez czwartą krucjatę stolicy chrześcijańskiego Bizancjum?

Nie sposób też znaleźć chrześcijanina, który nie zna takich postaci, jak św. Augustyn, św. Patryk, św. Benedykt czy św. Tomasz z Akwinu. Nie szkodzi, autor postarał się, byśmy i o nich dowiedzieli wielu mniej znanych faktów. Bo choćby św. Mikołaj, czy to na pewno to ta sama postać otyłego, wielkiego krasnala, jakiej pełno na przedświątecznych reklamach? Czy szlachetny biskup Myry, żyjący w Azji Mniejszej (dzisiejsza Turcja) na przełomie III i IV wieku, którego kościół wzniesiono w Konstantynopolu niespełna dwieście lat później, jest dumny ze swego obecnego wizerunku, zupełnie już pozbawionego odniesień chrześcijańskich?

Jednak prawdziwe perełki snuty przez autora opowieści, dotyczą spraw, o których nie słyszeliśmy lub wiemy bardzo niewiele, a które są warte poznania. Bo, w istocie, co wiemy o malowanych klasztorach na Bukowinie? Skalnych kościołach w Lalibeli (Etiopia)? Jezuickich *reducciones*, jakie zakładano dla Indian w Ameryce Północnej po odkryciu Nowego Świata? A co nam wiadomo o długiej walce mieszkańców Meksyku o prawo do wy-



znawania wiary katolickiej, którego ważnym etapem było ludowe powstanie z lat 1926-29, a jego uczestników nazywano *cristeros* (chrystusowy)? Choć nieobcy jest nam widok niezwykłej bazyliki Sagrad Família w Barcelonie, to co możemy powiedzieć na temat jej twórcy, Antoniego Gaudí, który jest kandydatem na ołtarze? Wśród opowieści Wojciecha Turka znalazło się również miejsce i dla Jana III Sobieskiego i jego wiedeńskiej odsieczy, która powstrzymała turecki napór na Europę i księcia polskich purpuratów, Ks. Stefana kard. Wyszyńskiego, którego wielkość dziś szczególnie możemy docenić, gdy Kościół w Polsce, po upadku komunizmu, boryka się z cieniem własnej przeszłości.

Dzieła Boże, to opowieść o chwale i upadku, bezprecedensowej odwadze, ale i małostkowości, o ludzkiej naturze i wielkości Boga. Opowieść o dwóch tysiącleciach chrześcijaństwa, które odmieniło oblicze świata. Nikt nie jest w stanie, pomimo wielokrotnie czynionych ku temu wysiłków, odmienić tej historii, której świadectwem są opisywane przez autora dzieła. I możemy być spokojni, że Kościół poradzi sobie w każdej sytuacji, choćby dlatego, że już niejednokrotnie wieszczono jego upadek. Przypomnijmy na koniec słowa jednego z bohaterów opowieści - Gilberta K. Chestertona, angielskiego pisarza XX w.: „Zrodziła się ona bowiem (wiara) w cywilizacji śródziemnomorskiej, w pełnym słońcu Imperium Rzymskiego. Świat roił się od sceptyków, a panteizm świecił jasno jak słońce, gdy Konstantyn przybił krzyż do masztu. Statek, co prawda, poszedł na dno, ale rzecz dziwna!, wypłynął z powrotem odmalowany i lśniący, z krzyżem nadal tkwiącym na maszcie”. I płynie nadal, pomimo wybuchających niekiedy huraganów.

„Dzieła Boże. Pięćdziesiąt niezwykłych miejsc, postaci i wydarzeń chrześcijaństwa”; autor: Wojciech Turek; wyd. Exter, Gdańsk 2006; www.exter.pl.



## Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

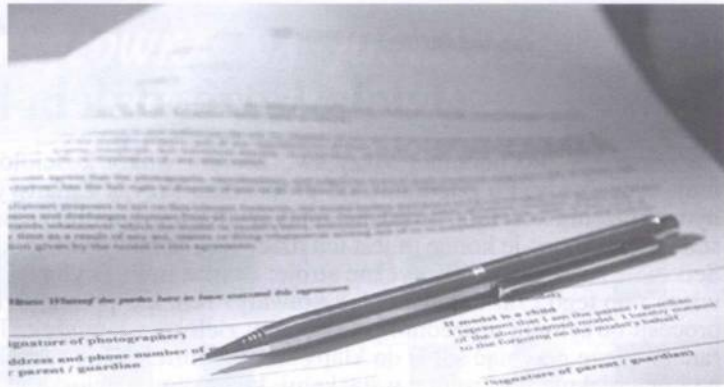
### Co to jest *devis*?

**Z**asady rynkowe wymagają, aby konsumenci mogli znać ceny produktów i usług celem łatwego porównania istniejących ofert na rynku w sposób kompletny i obiektywny. Często zdarza się, że konsumenci nie mogą uzyskać dokładnych informacji na temat poszukiwanej usługi np. ze względu na jej złożony charakter. W takiej sytuacji najlepiej jest zwrócić się do sprzedawcy o przygotowanie *devis*.

*Devis* jest to dokładny opis prac, które mają zostać wykonane na rzecz konsumenta i określenie ceny za całość prac. Oznacza to, że *devis* powinno zawierać opis ilościowy, jakościowy i cenowy materiałów, które zostaną użyte, jak również ewentualne koszty pracowników koniecznych do dokonania pracy. Najczęściej stosowane są dwie metody obliczania kosztów usługi.

Wykonawca może określić globalną cenę za wykonanie usługi (*forfait*) bez dokładnego sprecyzowania poszczególnych elementów usługi. Tak określona cena nie może zostać następnie zmieniona, a w konsekwencji klient może uniknąć niespodzianek finansowych w trakcie wykonywania prac. Nie może jednak domagać się od wykonawcy zmniejszenia ceny wykonywanej usługi po akceptowaniu ceny przedstawionej przez wykonawcę. W przypadku dokonania *devis* ceny zostają określone w oparciu o każdy wykorzystany produkt, każdy element wykonywanej pracy i tym samym wycena musi być bardzo dokładna. Może się jednak zdarzyć, że w czasie realizacji niektórych prac powstaną dodatkowe wydatki konieczne dla zrealizowania zamówienia. Wykonawca powinien wykazać klientowi zasadność i konieczność prac dodatkowych i co za tym idzie zmiany kwoty określonej w *devis*.

W zakresie praw naprawczych w dziedzinie budownictwa i AGD określenie *devis* jest obowiązkowe dla prac, których kwota przekracza 150 euro. Na takim *devis* powinny znajdować się następujące elementy: data, nazwa i adres wykonawcy, dane klienta i miejsce wykonania pracy, dokładny opis ilościowy i cenowy działań, które mają składać się na wykonane świadczenie, początek i czas wykonania prac, ewentualnie koszty transportu, kwota globalna do zapłacenia netto i brutto, warunki płatności, okres ważności *devis*, wskazanie czy *devis* jest płatne czy nie, odrębna notatka klienta potwierdzająca otrzymanie *devis* przed



rozpoczęciem prac (*devis reçu avant l'exécution des travaux*). Jeśli będzie brakowało któregoś z powyższych elementów, nie oznacza to, że *devis* będzie nieważne; w przypadku konfliktu z wykonawcą konsument ma jednak podstawy do zwrócenia się do właściwej *Direction départementale de la concurrence, de la consommation et de la répression des fraudes* z prośbą o pomoc. Co do zasady *devis* jest bezpłatne, jednakże wykonawca, mając na uwadze koszty transportu czy kompleksowość przeprowadzonych badań może wprowadzić odpłatność za wykonanie *devis*. Jednakże, jeśli przed rozpoczęciem określenia *devis* wykonawca nie sprecyzuje jasno, że jest ono odpłatne konsument może odmówić uiszczenia zapłaty za *devis* po jego wykonaniu. W każdym razie, aby uniknąć przykrych niespodzianek, najlepiej poinformować się uprzednio u wykonawcy o odpłatności za *devis*. Od chwili, gdy *devis* zostaje zaakceptowane i podpisane przez wykonawcę i konsumenta, nabiera ono charakteru umowy cywilno-prawnej. Wykonawca jest zobowiązany do przestrzegania wszelkich zobowiązań zawartych w *devis*, a przede wszystkim, jeśli chodzi o koszt świadczenia i datę wykonania.

Konsument może rozwiązać, w formie listu poleconego z potwierdzeniem odbioru, *devis* dotyczące świadczenia usług, którego cena przekracza 500 euro, jeśli opóźnienie związane z rozpoczęciem prac przekracza okres 7 dni i nie wynika z działania siły wyższej (art. R 114-1 francuskiego kodeksu konsumenckiego). Prawo to przysługuje konsumentowi w okresie 60 dni od daty wskazanej jako chwila rozpoczęcia świadczenia.

Reasumując, za każdym razem, jeśli konsument nie zna się na charakterze zamawianej usługi, powinien domagać się zawsze określenia dokładnego *devis* w formie pisemnej, dowiedzieć się czy *devis* jest odpłatne czy też nie, jeśli usługa nie ma charakteru natychmiastowego starać się uzyskać kilka *devis* od różnych wykonawców, w przypadku konfliktu z wykonawcą wszelką korespondencję wymieniać w formie listu poleconego z potwierdzeniem odbioru dla celów dowodowych.



## O czym piszą inni

Prasoznawca

Najwięcej komentarzy wzbudza dymisja ministra obrony - Radosława Sikorskiego, który dał się poznać jako wysokiej klasy profesjonalista, doskonale poruszający się po Stanach Zjednoczonych i w kołach NATO. Konflikt między Sikorskim a prezydentem Lechem Kaczyńskim i premierem Jarosławem Kaczyńskim narastał od pewnego czasu. Sikorski krytykował styl i metodę pracy szefa kontrwywiadu Antoniego Macierewicza. Według rzecznika rządu Sikorski odszedł, bo premier źle ocenił pracę MON. Sam Sikorski zasugerował, że zdecydował się odejść z obawy o bezpieczeństwo polskich żołnierzy na zagranicznych misjach. Złożył u premiera wniosek o odwołanie Macierewicza. Oświadczył, że głównym powodem tego wniosku była jego obawa o prawidłowe zabezpieczenie kontrwywiadowej misji w Afganistanie. Następca Sikorskiego, to Aleksander Szczygło, zaufany człowiek prezydenta Kaczyńskiego, prawnik. Jak podaje **Polska Agencja Prasowa** (6 lutego): *Sikorski odchodzi w niezwykle trudnym momencie. Polska jest w trakcie*

*wysyłania na bardzo niebezpieczną operację w Afganistanie, ponad tysiąc żołnierzy. Trwają negocjacje w sprawie umieszczenia w naszym kraju elementów tarczy antyrakietowej.*

**Rzeczpospolita** (6 lutego) pisze: *Oprócz ludzi aparatu, każdej ekipie potrzeba też indywidualności. A Sikorski zawsze był kimś wyjątkowym na scenie politycznej. To typowy self-made man, ze stylową legendą młodzieńczej, nieco awanturniczej misji w Afganistanie. Człowiek, który od razu łączy kontakt z zachodnimi politykami i doskonale czuje się na światowych salonach. Był ministrem obrony był tego rządu atutem i jego brak, w wielu stolicach zostanie zauważony... Deklarował: - Kocham ten resort, kocham Wojsko Polskie!*

**Większość** tytułów prasowych, cytuje za PAP wypowiedzi znanych osób ze świata polityki, na temat dymisji Radosława Sikorskiego:

**Richard Pipes** (wybitny historyk): *Jestem zaszokowany tą dymisją. Sikorski znał bardzo wiele wpływowych osób w amerykańskich kręgach władzy. Pracował w American Enterprise Institute, jednym z najbardziej poważnych konserwatywnych instytutów w Waszyngtonie. Wraz z odejściem Sikorskiego Polska traci wiele atutów w stosunkach z USA.*







## Polacy we Francji

Trwajcie mocni  
w swoim przyrzeczeniu...

**D**zień 14 stycznia, w polskiej kaplicy w Lille w drugą niedzielę zwykłą, był dla katolickich małżonków okazją odnowienia swych przyrzeczeń ślubnych. Po latach wspólnego życia małżeńskiego, mogli na nowo, z drżeniem serca, ślubować sobie znów miłość, wierność i uczciwość małżeńską.



Liturgia Słowa Bożego, skupiła uwagę na pierwszym cudzie Pana Jezusa, dokonany w Kanie Galilejskiej. Podczas wesela, na którym byli obecni Jezus, Maryja i Apostołowie zabrakło wina. Na prośbę Maryi, Jezus przemienił wodę w wino. Wiara Maryi i boskość Jezusa sprawiły, że gospodarz wesela nie musiał się wstydzić. Wesele się udało. Wszyscy byli radosni. Dlaczego? Bo zawierzone Bogu i Jego Matce.

I dzisiaj odbywają się gody weselne, jedni zapraszają na nie Chrystusa i Jego Matkę i stanowią silny związek, który trwa mimo ewentualnych trudności, bo z Bożą pomocą. Inni zaś, nie czynią tego i stąd mogą być narażeni na przykre wydarzenia.

Po wysłuchaniu wspaniałej homilii księdza proboszcza Marka Kacprzaka, małżonkowie wyszli z ławek i kaplica zapełniła się parami małżeńskimi. Kiedy następnie rozległ się hymn do Ducha Świętego, na twarzach małżonków widać było wielkie wzruszenie, radość i łzy. Stojąc ramię w ramię, wszyscy małżonkowie powtarzali za kapłanem słowa przysięgi małżeńskiej składanej przed laty. Małżonkowie wypowiedzieli jej wobec całej parafii, wobec swoich dzieci, młodszych i starszych, a często i dorosłych, które towarzyszyły im, same będąc już w związkach



małżeńskich. Było to wspaniałe przeżycie dla całej wspólnoty. W modlitwie powszechnej kierowano zaś słowa dziękczynienia Bogu za przeżyte w sakramentalnym związku lata, wraz z prośbami o dalsze łaski i moc Bożą, potrzebne na kolejne lata życia małżeńskiego.

Po zakończeniu Mszy świętej, zgromadzeni obejrzeli przedstawienie jasełkowe, przygotowane pod kierunkiem Księdza pro-



boszcza. Tak niedawno, w sam dzień Bożego Narodzenia ochrzczone maleństwo, teraz wraz ze swymi rodzicami tworzyło żywy żłobek. A aniołowie, pasterze i mędrcy składali swe dary w postaci... modlitewnych wierszy. Na zakończenie pojawił się i Święty Mikołaj ze słodyczami dla najmłodszych. Wielka radość towarzyszyła nam także podczas śpiewu kolęd. Bogu niech będą dzięki za wszystko. Niech dalej rozwija się nasza parafia w Lille.

**Parafianka**

→ **Zbigniew Brzeziński** (doradca prezydenta J. Cartera): *Ta dymisja stanowi poważne osłabienie Polski w chwili, kiedy toczą się ważne negocjacje z Ameryką odnośnie umieszczenia rakiet obronnych USA na terenie Polski. To także dalsza samoizolacja Polski na arenie międzynarodowej.*

**Terry Davidson** (rzecznik Departamentu Stanu USA): *Nasze kontakty z ministrem obrony R. Sikorskim były bardzo intensywne i bliskie. Współpracowaliśmy w kluczowych obszarach polityki międzynarodowej i obronnej. To dało znakomite wyniki.*

**P**rasa różnie ocenia politykę braci Kaczyńskich. Do ich zwolenników należą *Rzeczpospolita* i *Dziennik*, do zdecydowanych krytykantów *Gazeta Wyborcza* i *Trybuna*. Nie brak opinii wyważonych, obiektywnych. Interesujące są oceny politologów i socjologów. Do ciekawych, choć kontrowersyjnych należą eseje, wypowiedzi, sądy socjolog prof. Jadwigi Staniszkis, związanej z podziemiem „Solidarności”; podczas ostatniej kampanii wyborczej wspierała braci Kaczyńskich, obecnie jest ich krytycznym recenzentem. Na łamach *Newsweeka* (11 lutego), prof. Staniszkis przedstawia prognozę na temat tego, co za kilka lat pozostanie z rządów braci Kaczyńskich, co będziemy pamiętać: *Głównie próbę symbolicznego odciążenia się od tego, co działo się*

*po 1989 r., tworzenie nowego mitu założycielskiego państwa, po 16 latach od rozpoczęcia przemian. Ale ja uważam, że idea budowy IV RP została skompromitowana. To, co robi PiS, niestety nie daje poczucia jakości. Cena koalicji jest zbyt wysoka, a próby włączenia dotąd wykluczonych, poprzez neotradycjonalizację, alienują innych. Weźmy kluczowy z punktu widzenia Kaczyńskich obszar - służby specjalne. Nie ma jasności, jakie nieprawidłowości zostały tam odkryte. Ujawniane informacje są często zupełnie czwartorzędne... do prasy trafiają przecieki o rzekomych agentach, a jednocześnie bez zmian pozostaje system nadzoru nad spec służbami. Naturalne są zatem obawy, że są one wciąż upolityczniane. Tyle tylko że tym razem przez inną ekipę. Zegar dla Kaczyńskich tyka. PiS może wygrać następne wybory tylko wtedy, jeśli będzie miało realny sukces. A na razie sytuacja nie jest najlepsza: mamy katastrofę w służbie zdrowia, niedokończoną reformę emerytalną w przededniu wyprawy świadczeń, mamy emigrację, której skutki dla finansów publicznych, systemu emerytalnego i demografii wkrótce odczujemy. Liczba problemów narasta, a pomysły reformatorskie są ostrożne. W dodatku kończy się dobry moment na zmiany, bo prognozy pokazują, że w najbliższych latach wzrost gospodarczy wyhamuje.*

Dokończenie ze str. 2 i 9

**rozmowa z Ks. inf. Witoldem Kiedrowskim**

Tak więc miałem odciętą drogę do kraju. I otrzymałem polecenie zorganizowania Wyższego Seminarium Duchownego w Paryżu. Dalsza moja praca i wszystkie wysiłki poszły w tym kierunku. Miałem pewną praktykę w tej dziedzinie, bo po ucieczce z niemieckiej niewoli i po zakończeniu wojny, na terenie Niemiec organizowaliśmy szkoły, gimnazja, sierocińce. Układaliśmy programy dla szkół. Było wśród nas dużo młodych ludzi, którzy znaleźli się w Niemczech w czasie wojny i istniała perspektywa pozyskania ich dla naszego Seminarium Duchownego. Tak więc wszystkie moje siły i lata we Francji poświęciłem Wyższemu Seminarium Duchownemu.

**T.B.: A jak kształtowały się związki Księdza Infułata z Polską Misją Katolicką we Francji?**

**Ks. W.K.:** Na Polską Misję Katolicką, patrzę z perspektywy niewielkiego zakresu mojej działalności. Z chwilą przyjazdu do Francji otrzymałem propozycję, aby wejść w struktury Misji. Ksiądz Cegielka zaproponował mi objęcie parafii w Metz. Niestety, nie mogłem podjąć się tego zadania ze względu na moje studia. Mój kontakt z Misją był sporadyczny, choć studiując udzielałem się w niej Słowem Bożym, czyli duszpasterstwem pobocznym. Dojeżdżałem do różnych parafii, wygłaszałem kazania, rekolekcje, w ten sposób angażując się w pracę duszpasterską. Wyjeżdżałem także, aby wygłaszać homilie czy rekolekcje dla księży do Anglii, Belgii i Niemiec.

**T.B.: Niektórzy Polacy dążą do tego, aby jak najszybciej zasymilować się we Francji, chodzą na Mszę świętą do kościoła francuskiego. Jak według Księdza powinni się modlić, po polsku czy po francusku?**

**Ks. W.K.:** Jeśli ktoś chce z Panem Bogiem porozmawiać, to Polak zawsze będzie mówił po polsku. Mimo tego, że modłę się po francusku z Francuzami, to jednak głębiej odczuwam kiedy modłę się po polsku. Kościół ma wielkie zrozumienie dla odczuć wiernych i dlatego wprowadził do liturgii język narodowy. Kościół stoi na stanowisku, że każdy ma prawo modlić się w swoim języku ojczystym.

**T.B.: Wkrótce miną dwa lata pontyfikatu Benedykta XVI, jakim znakiem dla Kościoła jest sytuacja, w której po papieżu Polaku na Stolicy Piotrowej zasiada papież Niemiec?**

**Ks. W.K.:** Żadnym, bo nie został powołany jako Niemiec, tylko jako ten, który był bliskim współpracownikiem Jana Pawła II i na przykład gdyby takim współpracownikiem był Hindus, to też mógłby zostać papieżem. Tu narodowość nie odgrywa żadnej roli, tylko miejsce jakie kardynał Ratzinger - późniejszy Benedykt XVI - zajmował we współpracy z Janem Pawłem II.

**T.B.: Polacy bardzo pięknie przyjęli Benedykta XVI, kiedy z pierwszą pielgrzymką duszpasterską przyjechał do Polski. Otworzyli przed nim swe serca, nie było żadnych barier, choć wielu Polaków nie potrafi zapomnieć krzywd doznanych od Niemców w czasie II Wojny Światowej, jak gdyby wiara pokonała wszelkie urazy.**

**Ks. W.K.:** Nie zapominajmy, że te bariery pierwsi pokonali biskupi polscy w liście adresowanym do biskupów niemieckich zaraz po wojnie, kiedy na płaszczyźnie religijnej i duchowej wyciągnęli ręce do wzajemnego przebaczenia, do pojednania. „Panie, odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy...” - codziennie tak się modlimy. Właśnie z perspektywy modlitwy pańskiej „Ojciec Nasz” trzeba patrzeć na inicjatywę Episkopatu Polskiego w perspektywie duchowej i religijnej.

**T.B.:** Serdeczne „Bóg zapłać” Księdzu Infułatowi za rozmowę.

*Rozmawiała Teresa Błażejewska*

**Komunikat Konsulatu Generalnego RP w Paryżu**



**K**onsulat Generalny RP w Paryżu uprzejmie informuje, że od dnia 29 stycznia 2007 r. **zmienione zostają godziny przyjęć interesantów:**

poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek - od 8.30 do 13.30;  
środa - od 12.30 do 17.30.

Serwis wizowy czynny jest w poniedziałek, środę i piątek również w powyższych godzinach.

www.laubeuf.com



**FIRMA FRANCUSKA LAUBEUF**

lider w branży konstrukcji metalowych i szklanych **poszukuje**

**DOŚWIADCZONEJ KADRY KIEROWNICZEJ**  
do pracy w regionie paryskim.

**NIEZBĘDNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA FRANCUSKIEGO.**

**Kontakt:** Adam Pustelniak - tel. 06 13 53 58 06;  
e-mail: adam.pustelniak@laubeuf.com

**PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO**

**Państwo:**

Alicja ZORZYNSKI -	70 euro
Anna SKURATKO -	100 euro
Evariste ZAMIARA -	66 euro
Sylvestre MICHALIK -	80 euro
Theodore KUROWIAK -	70 euro
Teresa STOLARSKA -	70 euro
Władysława FIGANIAK -	100 euro
Jozef et Maria SEMBA -	75 euro
Agata BOUVY -	66 euro
Anna SKURATKO -	100 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki*, prenumeratą „przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

**Ofiary na Tydzień Miłosierdzia**

Mr Claude WRZECIAN - VITRY SUR SEINE - 150 euro  
Association Polonaise Catholique de Chorale Clermont - Ferrand - 150 euro

**Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:  
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na:  
CCP 1268-75 N PARIS

**Lourdes**  
Od 7 do 14 maja 2007

W „Bellevue”, domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes  
Cena 310 euro: podróż, pobyt, ubezpieczenie.  
Wpłata przy zapisie 100 euro.  
Zapisy przyjmują do dnia 15 kwietnia.  
Natanek Józefa  
3, rue Molière 62680 Mericourt  
T: 03.21.69.99.09



## 19 - 25 LUTEGO 2007

### PONIEDZIAŁEK 19 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Jedynecka 9<sup>00</sup> My Wy Oni - magazyn 9<sup>25</sup> Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 9<sup>45</sup> Mój pierwszy raz 10<sup>40</sup> Biografie - Dekalog pewnej aktorki czyli Stasia Celińska - dokument 11<sup>25</sup> Po emisji... 11<sup>30</sup> Klan - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Tam gdzie jesteśmy - Budować razem - reportaż 13<sup>05</sup> M jak miłość - serial 14<sup>00</sup> Defekt - serial sensacyjny 14<sup>55</sup> Porozmawiajmy 15<sup>45</sup> Jedynecka 16<sup>10</sup> Berliński express 16<sup>20</sup> Po emisji... 16<sup>30</sup> Klan - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Kinematograf - magazyn 17<sup>40</sup> My Wy Oni - magazyn 18<sup>10</sup> Jest takie miejsce - Góry Świętokrzyskie 18<sup>30</sup> Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 19<sup>00</sup> Kościół i świat - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka - Wyprawa profesora Gąbki 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Praca bez granic - Norwegia - reportaż 21<sup>05</sup> Sportowy tydzień 21<sup>35</sup> Wiedźmy - serial 22<sup>20</sup> Program rozrywkowy 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Klan - telenowela 0<sup>25</sup> Jest takie miejsce - Góry Świętokrzyskie 0<sup>45</sup> Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 20 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domisie - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Zima na wesoło - reportaż 9<sup>15</sup> Salon kresowy - Jechać do Lwowa - dokument 9<sup>30</sup> Romane Dyvesa czyli cygańskie dni Gorzów 2006 - koncert 10<sup>20</sup> Program rozrywkowy 11<sup>30</sup> Klan - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Praca bez granic - Norwegia - reportaż 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Wiedźmy - serial 14<sup>30</sup> Księżna Pani - film dokumentalny 15<sup>15</sup> Mój Dekalog - Irena Santor 15<sup>45</sup> Domisie - program dla dzieci 16<sup>15</sup> Magazyn Medyczny - Dorosłe Dzieci Alkoholików 16<sup>30</sup> Klan - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ring 17<sup>55</sup> Po emisji... 18<sup>05</sup> Dzika Polska - Zakochani w Puszczy - serial dokumentalny 18<sup>35</sup> Studiuję w Polsce - magazyn 19<sup>00</sup> Na Polesiu - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka - Marceli Szpak dziwi się światu 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Polska racja - program publicystyczny 21<sup>05</sup> Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 21<sup>30</sup> Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 22<sup>00</sup> Warto rozmawiać 23<sup>00</sup> Był sobie mur 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport Telegram 24<sup>00</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Klan - telenowela 0<sup>25</sup> Dzika Polska - Zakochani w Puszczy - serial dokumentalny 0<sup>50</sup> Studiuję w Polsce - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 21 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domowe przedszkole - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Wierzę wątpię szukam 9<sup>25</sup> Zaproszenie - Beskid Gorlicki 9<sup>45</sup>

Dubidu 10<sup>35</sup> Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 11<sup>05</sup> Sąsiedzi w grupie różnej - serial dokumentalny 11<sup>25</sup> Po emisji... 11<sup>30</sup> Klan - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Polska racja - program publicystyczny 13<sup>05</sup> Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 13<sup>30</sup> Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 14<sup>00</sup> Studencki Festiwal Piosenki - zespół Raz Dwa Trzy i goście - koncert 14<sup>45</sup> Był sobie mur 15<sup>10</sup> Nowa Tradycja - Żywiolak - koncert 15<sup>30</sup> Łączy nas Polska - felieton 15<sup>45</sup> Domowe przedszkole - program dla dzieci 16<sup>10</sup> Laboratorium 16<sup>30</sup> Klan - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 17<sup>40</sup> Wierzę wątpię szukam 18<sup>05</sup> Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 18<sup>30</sup> Polonusi w Europie - Wierny muzyce - reportaż 18<sup>50</sup> Sąsiedzi w grupie różnej - serial dokumentalny 19<sup>15</sup> Dobranocka - Tajemnica szyfru Marabuta 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Wieści Polonijne 21<sup>10</sup> Zakrecony tydzień - widowisko 22<sup>00</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>45</sup> Polacy - widowisko publicystyczne 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>45</sup> Biznes 23<sup>48</sup> Sport Telegram 23<sup>50</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Klan - telenowela 0<sup>25</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 0<sup>50</sup> Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 22 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Budzik - Pingwiny 9<sup>00</sup> Raj 9<sup>25</sup> Ostoja 9<sup>50</sup> Zaczysze gwiazd 10<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 10<sup>40</sup> Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 11<sup>05</sup> Studiuję w Polsce - magazyn 11<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>55</sup> Nowa Tradycja - Żywiolak - koncert 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Wieści Polonijne 13<sup>05</sup> Egzamin z życia - serial 13<sup>50</sup> Duże dzieci 14<sup>30</sup> To jest temat - Maciek i Róża 14<sup>45</sup> Polacy - widowisko publicystyczne 15<sup>30</sup> My som doma 15<sup>45</sup> Budzik - Pingwiny 16<sup>10</sup> Kwadrans na kawę - Mamo nie tucz mnie 16<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 17<sup>40</sup> Raj 18<sup>10</sup> Ostoja 18<sup>35</sup> Było nie minęło 19<sup>00</sup> My som doma 19<sup>15</sup> Dobranocka - Lis Leon - 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 21<sup>30</sup> Teatr TV - Oskar - spektakl teatralny 22<sup>20</sup> Rem Urasin 22<sup>50</sup> Opowieść o Jaśku Karpielem Bulecce - film dokumentalny 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>53</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Złotopolscy - telenowela 0<sup>25</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 0<sup>50</sup> Palce lizać - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 23 LUTEGO

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domowe przedszkole - Sporty zimowe - program dla dzieci 9<sup>00</sup> Tylko Kaśka - serial 9<sup>25</sup> Jest takie miejsce - Góry Świętokrzyskie 9<sup>45</sup> Bzik kulturalny - magazyn 10<sup>10</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 10<sup>30</sup> Poranek z muzyką - XV Międzynarodowy Konkurs Chopinowski 11<sup>05</sup> Polonusi w Europie - Wierny muzyce - reportaż 11<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>35</sup> Polska na weekend 13<sup>05</sup> Hity satelity 13<sup>20</sup> Na Polesiu - reportaż 13<sup>35</sup> Oskar - spektakl teatralny 14<sup>25</sup> Przeboje klasyków - Eduard Lalo

- Symfonia Hiszpańska - koncert 15<sup>05</sup> Opowieść o Jaśku Karpielem Bulecce - film dokumentalny 15<sup>45</sup> Domowe przedszkole - Sporty zimowe - program dla dzieci 16<sup>10</sup> Tajemnice lasu - reportaż 16<sup>30</sup> Złotopolscy - telenowela 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Święta wojna - serial 17<sup>40</sup> Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 18<sup>10</sup> Zdarzyło się - Polacy w Londynie - reportaż 18<sup>35</sup> Bzik kulturalny - magazyn 19<sup>00</sup> Hity satelity 19<sup>15</sup> Dobranocka - Wielka podróż Bolka i Lolka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Plebania - serial 20<sup>35</sup> Polska na weekend 21<sup>05</sup> Mówi się... 21<sup>25</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>20</sup> MC 2 - Maszyna czasu Manna i Materny 23<sup>10</sup> Porozmawiajmy 24<sup>00</sup> Złotopolscy - telenowela 0<sup>25</sup> Program kulturalny 0<sup>50</sup> Sąsiedzi w grupie różnej - serial dokumentalny 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 24 LUTEGO

6<sup>00</sup> Plebania(5) - serial 7<sup>50</sup> Smak Europy - Dom w podróży... 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>35</sup> Święta wojna - serial 9<sup>00</sup> Mówi się... 9<sup>20</sup> Gwiazdny Pirat - Porwanie - serial 9<sup>45</sup> Było nie minęło 10<sup>15</sup> Z daleka a z bliska 11<sup>05</sup> Polska z bocznej drogi - Wszechświat widziany z Żywca 11<sup>15</sup> Dwie strony medalu(2) - serial 12<sup>05</sup> Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12<sup>30</sup> Codzienna 2 m 3 - serial komediowy 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Salon kresowy - Proboszcz znad rzeki Strypy - reportaż 14<sup>15</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 14<sup>40</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>05</sup> Duże dzieci 15<sup>45</sup> Polska z bocznej drogi - Wszechświat widziany z Żywca 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>40</sup> Ojczyzna polszczyzna 17<sup>55</sup> Tam gdzie jesteśmy - Maestro zegarowych dusz - reportaż 18<sup>30</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka - Baśnie i bajki polskie 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Lata dwudzieste... lata trzydzieste - komedia 21<sup>50</sup> C' EST LA VIE - piosenki Andrzeja Zauchy - koncert 22<sup>45</sup> Dubidu 23<sup>35</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 25 LUTEGO

6<sup>00</sup> C' EST LA VIE - piosenki Andrzeja Zauchy - koncert 6<sup>50</sup> Pamiętaj o mnie 7<sup>10</sup> Śniadanie na podwieczorek 8<sup>10</sup> M jak miłość - serial 9<sup>00</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>05</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>30</sup> Między nami bocianami - serial animowany 9<sup>50</sup> Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 10<sup>05</sup> Palce lizać - magazyn 10<sup>20</sup> Niedzielne muzykowanie - Rafał Blechacz - reportaż 11<sup>00</sup> Dwie strony medalu(2) - serial 12<sup>15</sup> Anioł Pański 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z kościoła bł. Jolanty w Gniesznie 14<sup>15</sup> Zmiennicy - serial 15<sup>10</sup> Wywiad i opinie - program publicystyczny 15<sup>35</sup> Po emisji... 15<sup>40</sup> Biografie - Łom - film dokumentalny 16<sup>35</sup> Zaproszenie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> Mój pierwszy raz 18<sup>15</sup> Palce lizać - magazyn 18<sup>30</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka - Król Maciuś Pierwszy 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Defekt - serial sensacyjny 21<sup>00</sup> Mój Dekalog - Marek Kamiński 21<sup>25</sup> Kazimierz Kowalski zaprasza - Ciechocinek 2006 - koncert 22<sup>15</sup> Bzik kulturalny - magazyn 22<sup>40</sup> Pajęczyna szczęścia - film 23<sup>35</sup> Zaczysze gwiazd 24<sup>00</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.



**Kancelaria Prawna**  
**mec. MARTA CICHOSZ**  
ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,  
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,  
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,  
wypadki drogowe itp.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**  
59, Av de Suffren 75007 Paris

**TŁUMACZENIA:** - podania, - kosztorysy, - w urzędach  
**TEL. 06 26 81 22 07.**

**S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Nowe grupy w lutym 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

**Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w GK - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;  
ogłoszenia ekspresowe we wkładce GK - 5 euro,  
(„szukam pracy” - 3 euro).

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS**  
**KATOLICKI**

N° (2218)7: 18.02.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France  
**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** [vkac@club-internet.fr](mailto:vkac@club-internet.fr) [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Redaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KRAWCOWA OFERUJE:**

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża



**ECOLE EFRA**



**NASZA METODA:** klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna -  
zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego.  
Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

**Zapisy cały rok:** od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

**Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;**

e-mail: [efra@orange.fr](mailto:efra@orange.fr); <http://perso.orange.fr/estfrancophone>

**Poziomy:** - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

**Sekretariat czynny:** środy (17<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>); soboty (10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>).

93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7<sup>em</sup>,  
metro: Invalides (13) i La Tour-Maubourg (8).

*La langue est le siège de l'être.*

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK**

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych,

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €)

Czekiem

Pół roku (28,30 €)

CCP 12777 08 U Paris

Przyjaciele G.K. (65,60 €)

Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

*Numer złożony do druku 7.2.2007.*

**AUTOKAREM DO POLSKI**

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**SOLKA**  
SERVICE**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarczyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**4 razy w tygodniu****Janosik**

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M Rome



École Privée NAZARETH

**Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX  
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MARCA!!!**

www.nazarethfamille.fr

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja  
- henna - manicure. 06 71 08 84 85.**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;  
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,  
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW AUTOKAROWYCH  
DO 30 MIAST W POLSCE  
WYJAZDY Z PARYŻA, LYONU  
ORAZ INNYCH MIAST WE FRANCJI**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE****LINIE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW NA LINIE  
FRANCJA - UKRAINA**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86****BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,  
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.**PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ  
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

## Spotkanie opłatkowe studentów

ks. *Wacław Szubert*

**M**łodzi Polacy z Paryża i okręgu paryskiego kształcący się w ramach istniejącego już od ośmiu lat nad Sekwaną Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, związanego z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, mieli w środę, 31 stycznia, wyjątkową okazję dla wyrażenia swej radości, entuzjazmu i złożenia sobie nawzajem najlepszych życzeń.

Spotkanie opłatkowe zawsze takie uczucia wyraża, jak i otwiera na niesamowitą głębię. Spotkanie odbyło się w paryskim ośrodku Polskiej Misji Katolickiej przy ulicy Marsoulan.



Od lewej: ks. inf. S. Jeż, ks. H. Szulborski, ks. J. Pałucki, ks. W. Gronowicz, ks. P. Szczur

Wydarzenie to swą obecnością uhonorowali: Rektor PMK we Francji - ks. inf. Stanisław Jeż; wicerektor PMK - ks. Henryk Szulborski; ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki - dziekan Wydziału Teologicznego KUL, ks. dr Piotr Szczur - wykładowca KUL, prof. dr hab. Włodzimierz Dłubacz z Wydziału Filozoficznego KUL organizujący studia w Paryżu, przygotowujący doktorat z filozofii, ks. Wiesław Gronowicz, redaktor GK - ks. Tomasz Sokół.

Uroczystość rozpoczęła się wręczeniem, przez prof. Wł. Dłubacza (patrz zdjęcia - str. 23), dyplomów studentom, którzy ukończyli dwuletnie studium. Następnie profesor wręczył List Gratulacyjny pierwszej grupie która w tym roku uzyskała dyplomy magisterskie, potwierdzające ukończenie wyższych studiów uniwersyteckich. Tworzyło ją 13 osób, a następna grupa, licząca 40, ostro finiszuje, by dołączyć do poprzednich szczęśliwców.

## Jaselka w Strasbourgu

*Katarzyna Skrzypczak*

**T**radycyjne „Jaselka”, widowisko oparte na wydarzeniu narodzenia Chrystusa, wzorowane na misterium franciszkańskim, od dawien dawna wpisało się w historię parafii polskiej Notre Dame de Lourdes w Strasbourgu.

Wielokrotnie udzielała nam się spontaniczna radość z narodzin Jezusa w ujmujących przedstawieniach, wystawianych przez dzieci. W roku ubiegłym obejrzelśmy przejmującą i zmuszającą do refleksji, współczesną sztukę zaprezentowaną przez młodzież.

W niedzielę 21 stycznia 2007 r. zebraliśmy się licznie by podziwiać interesującą inscenizację III aktu („Złóbkę”) - „Betlejem Polskiego” - Lucjana Rydla, wystawionego przez 40-osobową grupę wiernych z naszej parafii, z oddaniem wcielających się w postacie historyczne z dziejów naszej ojczyzny. Przygotowane z dużym rozmachem przedsięwzięcie artystyczne dostarczyło wszystkim wielu wzruszeń i pozwoliło przełamać międzypokoleniowe bariery; stworzony na tę okazję zespół aktorski składał się z przedstawicieli wszystkich grup wiekowych.

Wyjątkowy charakter przedstawienia podkreślały własnoręczne i z wielką dbałością o szczegóły wykonane stroje. Mogliśmy podziwiać trzech polskich władców, którzy przyodziani w złoto i purpurę przybyli do stóp dzieciątka Jezus, by na ręce jego

**B** były także przemówienia i życzenia. Rektor PMK, ks. inf. S. Jeż (fot.) nawiązał do Listu Episkopatu Polski, skierowanego do Emigracji i życzył, byśmy wraz z 15 mln



Polaków żyjących poza granicami naszej Ojczyzny pamiętali, że tym lepiej przyczynimy się do rozwoju kraju zamieszkania, im głębiej będziemy osadzeni w naszej polskiej i chrześcijańskiej kulturze. Ks. dziekan J. Pałucki jak i prof. Wł. Dłubacz złożyli też, w imieniu Rektora i Senatu KUL oraz swych Wydziałów, najlepsze życzenia całej „szkole paryskiej”, jak niekiedy w tym środowisku określa się te polskie studia we Francji. Natomiast, ks. dr W. Szubert (fot.) omó-

wił historię powstania i działalności KUL. Były to lata wyjątkowych prześladowań ze strony nazistów, jak i ze strony różnych ugrupowań ideologii marksistowskiej. Im bardziej KUL promieniował swą tożsamością, poprzez głębię wykładania teologii katolickiej i realistycznej filozofii klasycznej, tym prześladowania się nasilały, z wielokrotnie powtarzonymi zamierzeniami zamknięcia i całkowitego usunięcia uniwersytetu z życia kraju. Stąd dzisiejsza dumą i wdzięcznością Bogu za naszą Alma Mater, której dziesiątki tysięcy absolwentów jest bardzo dobrze przygotowanych do stawiania czoła złożonej rzeczywistości, jak i do twórczej pracy dla obrony i rozwoju polskiego dziedzictwa nauki i kultury.

Następnie studentki: Beata Krowicka - fortepian i Grażyna Grochowska - śpiew (fot. str.23), zorganizowały wspólny śpiew polskich kołęd. Dopełnieniem spotkania było pobłogosławienie opłatków i długo trwające, składanie sobie wzajemnych życzeń. Całość zamknęła degustacja przygotowanego poczęstunku. Z ogłoszeń dowiedzieliśmy się, iż w istniejącym od 1999 r. →



Matki, pięknie prezentującej się w tradycyjnym stroju ludowym, złożyć dary. Ucieszyła nas też obecność dzieci, które wcieliły się w postacie rzemieślników polskich, ofiarujących niebieskiemu Panu proste owoce pracy swoich rąk. Zauroczył i porwał skrzydlaty husarz spod Wiednia. Ulan z polskiego powstania powierzył losy swego narodu „Pani, która w Częstochowie króluje...” Przeżywając upadek naszej Ojczyzny, przypomnieliśmy sobie wspaniałe zrywy narodowe dzięki obecności powstańca styczniowego. Prawda historyczna sztuki Rydla kończy się →



→→ paryskim studium uczestniczyło ok. 700 osób. Spośród 13 pierwszych absolwentów - magistrów, dziesięciu zgłosiło się na otwarte, po raz pierwszy w tym roku, studia doktoranckie. Powstały też konkretne propozycje rozszerzenia zakresu

studiów. Jako najbardziej wypracowane programowo, związane z Fundacją Rozwoju KUL, mogą powstać Podyplomowe Europejskie Studia Samorządowe. Dwuletni program, rozpisany na 4 semestry, przygotowana kadra profesorska, konkretne perspektywy pracy absolwentów, mogą być wyjątkową okazją dla naszych rodaków, posiadających dyplom magisterski, świadczący o ukończeniu jakichkolwiek studiów. Mówiono też o możliwości utworzenia tzw. Uniwersytetu Trzeciego Wieku, mogącego trwać 1, 2, 3 lata, z programem do ustalenia, zależnego od zapotrzebowania słuchaczy, zawierającego wykłady z filozofii, religii, teologii, kultury itd. Sam dziekan Wydziału Teologicznego KUL zachęcał do otwarcia studiów z zakresu badań nad rodziną, w ramach których byłyby wykłady dotyczące rodziny w takich jej aspektach jak: teologia, prawo, psychologia, bioetyka. Gdyby powyższe propozycje wzbudziły zainteresowanie, prosimy o skontaktowanie się z sekretariatem Studium.

Wyrażano zawierzenie Bożej Opatrzności i dobroci ludzkiej, w znalezieniu budynku dla Studium, co pozwoliłoby na realizację wysuniętych projektów dla dobra wielu ludzi i wspólnot.



→ na początku ubiegłego stulecia. Aby więc przypomnieć burzliwą historię Polski XX-go wieku, w dalszej części przedstawienia użyto nowoczesnych środków przekazu - po mistrzowsku wykonanej przez Rafała Skrzypczaka diaporamy multimedialnej. Na tle poruszającej do głębi „Kolędy Warszawskiej” - Zbigniewa Preisnera przewijały się przed oczami widzów wstrząsające obrazy z obu wojen, trudne i burzliwe czasy powojenne oraz walka Polaków z komunistycznym totalitaryzmem. Nie można było przy tym nie wspomnieć pontyfikatu Jana Pawła II - największego z Polaków, który jak nikt dotąd, roznosił imię polskiego narodu. Piękne obrazy, przedstawiające poszczególne etapy naszej historii, różnorodne kostiumy oraz tradycyjne pol-



skie kolędy pozwoliły nam przeżyć chwile pełne wzruszeń i zadumy.

Na zakończenie wszyscy, zarówno widzowie jak i aktorzy, skupieni, za sprawą księdza proboszcza wokół żłóbka nowonarodzonego Zbawcy, połączyli się w modlitwie za Ojczyznę. Następnie ksiądz Ryszard Górski podziękował artystom za przygotowanie Jasełek. Jednak tak naprawdę największe podziękowania należą się właśnie Jemu - naszemu drogiemu duszopasterzowi, który dzięki swej niezłomnej wierze w powodzenie podjętego przez nas zadania, dodawał wszystkim otuchy. Pozostając pod wrażeniem tego artystycznego wydarzenia, z niecierpliwością oczekujemy kolejnych takich przedsięwzięć.

W Galerii GK... za pięć dwunasta -  
czyli najwyższy czas na zakaz palenia!



foto. P. Osikowski

**Karty telefoniczne IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

100% POLSKA SATYSFACJA  
LUB ZWROT KASY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

\*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

01 70 70 88 00 0811 600 300

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014<sup>c</sup>/mn**

Wybierz **0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta!

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>Polska</b>	<b>Niemcy</b>	<b>Dania</b>
<b>USA +GSM</b>	<b>Anglia</b>	<b>Hiszpania</b>
<b>Kanada +GSM</b>	<b>Austria</b>	<b>Belgia</b>
<b>Francja</b>	<b>Norwegia</b>	<b>Rosja</b>
	<b>Włochy</b>	<b>Szwecja...</b>

**GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE, RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348\*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.